

Hasła na 1 Maja 1950 r.

1. Niech żyje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących!
2. Niech żyje Polska Ludowa, kraj wyzwolonych mas pracujących, niezłomne ogniwo światowego frontu pokoju!
3. Niech żyje ZSRR — kraj zwycięskiego socjalizmu, twierdza pokoju i wolności narodów!
4. Niech żyje i krzepnie wieczna przyjaźń narodu polskiego i narodów Związku Radzieckiego!
5. Chwała wielkiej Partii Lenina - Stalina — przewodniczącemu światowego ruchu robotniczego!
6. Niech żyje wielki Stalin — chorąży pokoju, wódz socjalizmu i postępowej ludzkości!
7. Pozdrawiamy bratnie narody krajów demokracji ludowej!
8. Pozdrawiamy bohaterski naród chiński i jego wodza — Mao Tse-tunga!
9. Pozdrawiamy Niemiecką Republikę Demokratyczną i wszystkich bojowników o pokój i antyfaszystowskie Niemcy!
10. Pozdrawiamy lud pracujący Francji i Włoch — walczący bohatersko przeciw imperialistom o pokój, wolność i suwerenność narodową!
11. Niech żyją narody Wietnamu, Malajów i krajów kolonialnych — walczące o wyzwolenie spod jarzma imperializmu!
12. Niech żyje walka narodów Jugosławii — przeciw faszystowskiej dyktaturze kłiki Tito!
13. Światowy front pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele jest niezwyciężony!
14. Przeciw imperialistycznym podżegaczom wojennym — wrogami ludzkości!
15. Żadamy zakazu broni atomowej! Rząd, który pierwszy użyje broni atomowej — będzie potępiony przez ludzkość, jako zbrodniarz wojenny!
16. Wszyscy do szeregów bojowników o trwały pokój! W milionach podpisów wyrazimy nieugiętą wolę pokoju!
17. Bojownicy o pokój wszystkich krajów łączcie się!
18. Przeciwko służasom imperialistów — prawicowym socjaldemokratom spod znaku Bevena, Mocha, Schumachera!
19. Pokrzyżujemy zbrodnicze plany wojenne amerykańskich imperialistów — wywalczymy trwały pokój i jasną przyszłość dla naszych dzieci!
20. Granica na Odrze i Nysie — granicą pokoju!
21. Niech żyje Wojsko Polskie — wierna straż pokoju, niepodległości i socjalistycznego budownictwa!
22. Niech żyje niezwyciężona Armia Radziecka — wyzwolicielka ludów, strażniczka pokoju i wolności narodów!
23. Nasza odpowiedź imperialistom: przedterminowo wykonamy plany produkcyjne!
24. Niech żyje bohaterska klasa robotnicza, która przewodzi narodowi w pracy i w walce o socjalizm!
25. Każda tona węgla, każdy metr materiału, każdy cetnar zboża — to pocisk przeciw podżegaczom wojennym!
26. Produkcujemy więcej, taniej i lepiej!
27. Wszyscy do walki o wykonanie zadań i roku planu 6-letniego!
28. Cześć przodownikom pracy, bohaterom budownictwa socjalistycznego, najlepszym synom Ojczyzny!
29. Rozwijamy szeroko ruch nowatorów i racjonalizatorów produkcji!
30. Szerzej i śmiało wysuwajmy przodujących robotników i robotnice na kierownicze stanowiska!
31. Ołoczmy opieką i pomocą nowe rosnące kadry!
32. Plan 6-letni — to pokój, dobrobyt, socjalizm!
33. Kadry decydują o wszystkim — wychowujemy nowe, ideowe i ofiarne kadry budowniczych socjalizmu!
34. Wzmacniamy socjalistyczną dyscyplinę pracy. Precz z łazikami i dezerterami z frontu pracy!
35. Wypienimy do końca spekulantów i paskarzy — pasożytów i wyzyskiwaczy!
36. Robotnicy i robotnice — rozszerzajcie socjalistyczne współzawodnictwo pracy, podwyższajcie wydajność pracy i jakość produkcji!
37. Górnicy — wykonujcie i przekraczajcie plany produkcyjne, wzmacniajcie socjalistyczną dyscyplinę pracy, dajcie więcej węgla Ojczyźnie!
38. Hutnicy — dajcie więcej stali i żelaza dla wykonania planu 6-letniego, szerzej stosujcie szybkie wtopy!
39. Metalowcy — więcej obrabiarek, wagonów, lokomotyw i transporterów, na które czeka kraj!
40. Włókniki i włóknienicy — dajcie więcej tkanin masom pracującym, podnoście jakość produkcji!
41. Robotnicy budowlani — szybciej budujcie fabryki, domy mieszkalne i szkoły, stosujcie nowoczesną technikę i zespołowe metody pracy!
42. Kolejarze — szybciej, taniej i sprawniej wykonujcie przewozy, przyspieszcie obrót wagonów i parowozów!

43. Pracownicy spożywczego handlu — walczcie o coraz lepsze zaopatrzenie mas pracujących we wszystkie produkty i towary przemysłowe!
44. Chłopi i kobiety wiejskie — podnoście plony z hektara, rozwijajcie hodowlę, walczcie z wyzyskiem bogaczy i spekulantów!
45. Robotnicy rolni — uczynicie PGR wzorowymi ośrodkami gospodarki rolnej i hodowlanej!
46. Chłopi i gospodynie wiejskie — rozwijajcie spółdzielczość Samopomocy Chłopskiej, rozszerzajcie kontraktację płodów rolnych i hodowlanych, organizujcie grupy producentów ZSCh!
47. Przez rozbudowę spółdzielczości produkcyjnej do trwałego dobrobytu i kultury wsi polskiej!
48. Chłopi spółdzielcy — uczynicie wasze gospodarstwa wzorem i przykładem dla całej wsi pracującej!
49. Rozwijajmy państwowe ośrodki maszynowe — ogniska postępu i pomocy małym i średniom rolnikom!
50. Niech żyje i krzepnie sojusznik robotniczo - chłopski — fundament naszego państwa, dźwignia budownictwa socjalistycznego!
51. Robotnicy — rozwijajcie ruch łączności fabryk ze wsią, pomagajcie braciom chłopom w budowie nowego życia!
52. Niech żyje i umacnia się współpraca PZPR i ZSL!
53. Wzmacniamy Rady Narodowe, organy władzy ludowej!
54. Jednolita władza terenowa — to większy udział mas pracujących w rządzeniu państwem!
55. Rady Narodowe — szkoła rządzenia mas — narzędziem walki z biurokracizmem i dyktandem!
56. Wzmacniamy braterską więź partyjnych i bezpartyjnych w pracy dla Polski Ludowej!
57. Wszyscy ludzie pracy — wierzący i wolno myślący — jed-

- noczą się w trosce o rozkwit Polski Ludowej, w walce o utrwalenie pokoju!
58. Robotnicy i pracownicy — strzeżcie warsztatów pracy przed ręką szkodnika i okiem szpiega! Więcej czujności wobec wrogów i agentów imperialistycznych!
59. Przez śmiałą krytykę i samokrytykę zwalczajmy nasze braki, błędy i słabości, udoskonalajmy metody pracy!
60. Niech żyją Związki Zawodowe — kuźnia kadr robotniczych, szkoła socjalizmu!
61. Cześć twórczej pracy inteligencji polskiej w służbie socjalistycznego budownictwa dla pokoju, wolności i chwały Ojczyzny!
62. Pisarze i plastycy, artyści i muzycy — rozwijajcie socjalistyczną kulturę polską, godną jej wielkich postępowych tradycji!
63. Technicy i inżynierowie — rozwijajcie polską technikę szerzej, korzystajcie z osiągnięć nowoczesnej techniki radzieckiej, budujcie wraz z klasą robotniczą potęgę gospodarczą Polski Ludowej!
64. Pracownicy nauki — umacniajcie więź nauki z życiem, kontynuujcie chlubne tradycje nauki polskiej!
65. Nauczyciele i nauczycielki, działacze oświatowi — podnoście poziom nauczania, walczcie o szybką i pełną likwidację analfabetyzmu, o oświatę i kulturę dla najszerszych mas!
66. Pracownicy ochrony zdrowia — podnoście poziom opieki zdrowotnej nad ludźmi pracy w mieście i na wsi!
67. Wychowujemy kadry nowej inteligencji spośród robotników i chłopów. Więcej synów ludu na wyższe uczelnie!
68. Studenci i studentki, uczniowie i uczennice — walczcie o najlepsze wyniki w nauce!
69. Niech żyje młodzież polska, niech żyje ZMP — młoda gwardia budowniczych socjalizmu!
70. Kobiety polskie — pomnażajcie waszą pracę pokojową do robek kraju, wychowujcie wasze dzieci na patriotów socjalistycznej Ojczyzny!
71. Twórczą pracą pomnażajmy siłę gospodarczą i obronną naszej wyzwolonej Ojczyzny!
72. Cześć wielkim rewolucyjnym tradycjom 60-letnich walk pierwszomajowych!
73. Niech żyje awangarda klasy robotniczej — przodująca siła narodu — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!
74. Pod sztandarem Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina — naprzód do Polski Socjalistycznej!

Artykuł Prezydenta R. P.
BOLESŁAWA BIERUTA
p.t. »Układ wieczystej przyjaźni«
podajemy na stronie 2

KOMITET CENTRALNY P.Z.P.R.

Sukces naszej gospodarki

Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu narodowego planu gospodarczego w I kwartale 1950 r.

WARSZAWA (PAP). Plan na I kwartał 1950 roku, pierwszy rok sześcioletniego planu rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu został wykonany z nadwyżką. Na nowym etapie rozwoju gospodarczego nastąpiło dalsze wzmocnienie tempa produkcji. Przyczynił się do tego szybki rozwój ruchu współzawodnictwa pracy, a w szczególności podjęcie i wykonywanie długofalowych zobowiązań produkcyjnych.

Według tymczasowych danych gospodarczego w I kwartale 1950 r. wykonanie narodowego planu kształtowało się jak następuje:

1. Wzrost produkcji przemysłowej

Plan produkcji przemysłowej w I kwartale 1950 r. został przekroczony. W wykonaniu planu produkcji wg następującej:

Produkcja	Proc. wykonania planu kwartalnego	W porównaniu z I kw. 1949 r. w %
Energia elektryczna (CZE)	107	115
Węgiel kamienny	104	109
Węgiel brunatny	104	103
Ropa naftowa	104	105
Sól ogólna	104	115
Stal surowa	104	109
Wyroby walcowane	102	121
Cynk	101	104
Rudy żelaza	105	102
Wagony towarowe (tasko)	110	116
Ciągniki	110	182
Maszyny wirujące	112	211
Żarówki oświetleniowe	109	138
Odbiorniki radiowe	100	164
Kwas siarkowy 100 proc.	102	111
Elektrody węglowe	106	125
Azotniak	100	103
Barwniki	104	119
Tkaniny bawełniane	104	116
Tkaniny wełniane	104	121
Tkaniny jedwabne	104	127
Obuwie skórzane mechaniczne	106	148
Papier	105	113
Celuloza	101	115
Cement	105	101
Wapno palone	104	122
Porcelana stołowa i elektrotechn.	105	129
Mebelę gięte	102	140
Zapałki	101	115
Mydło do prania	103	180
Oleje surowe	103	116
Piwo	113	174
Cukierki i czekolada	104	148

Pomimo wykonania planu z nadwyżką przez cały przemysł, na niektórych odcinkach plan nie został wykonany. W szczególności Ministerstwo Przemysłu Ciepłego nie wykonało planu produkcji surowców żelaza (94 proc.), motocykli (93 proc.), rowerów (95 proc.), sody surowej (97 proc.), sody kalcyonowanej (94 proc.), superfosfatu mineralnego (99 proc.), Ministerstwo Przemysłu Lekkiego nie wykonało planu produkcyjnego (91 proc.).

Mimo niewykonania planu produkcji surowców żelaza była o 11 proc. większa od produkcji z I kwartału ub. r. motocykli o 144 proc., rowerów o 1 proc., sody surowej o 14 proc., sody kalcyonowanej o 9 proc., superfosfatu mineralnego o 18 proc., cegły o 38 proc.

2. Wzrost produkcji rolniczej

W rolnictwie wyniki uzyskane w okresie sprawozdawczym przedstawiła się, jak następuje: Dotychczasowy przebieg akcji siewnej był pomyślny. Wg mel-

51 proc., w owsie ok. 67 proc. W województwach południowych wykonano zasiewy wiosenne zbóż w 80-95 proc. Odsetek wykonania zasiewów w województwach północnych był niższy. Wiosenna akcja siewna trwa.

Plan zasiewów wiosennych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych — wg meldunków otrzymanych w dn. 15 bm. został wykonany jak następuje: w pszenicy jarej 90 proc., w jęczmieniu jarym 64 proc., w owsie 83 proc. W województwach południowych zasiewy zbóż były na ukończeniu. Dostawy nawozów sztucznych wyniosły do dnia 31 marca br. 845,7 tys. ton, przekraczając o 45 proc. dostawy z analogicznego okresu ub. roku.

W ramach akcji kontraktowania osiągnięto wysokie wyniki

Kontraktacja	W tys.	% wykonania planu
Buraki cukrowe	229,4	95
Ziemiaki przem.		
i konsumcyjne	126,5	67
Rzepak jary	41,4	101
Jęczmień browarny	83,5	209
Jęczmień konsumc.	68,9	86
Len — słoma	85,7	89
Konopie	10,3	101
Tytoń	16,6	92
Cebula	3,5	88
Trzoda chlewna tu- czona i bekowna (w tys. sztuk)	2636,6	88

3. Rozwój komunikacji

Koleje normalnotorowe wykonały kwartalny plan przewozu towarów w 103 proc., co stanowi wzrost o 24 proc. w porównaniu z I kwartałem 1949 roku. Plan przewozu osób został wykonany w 107 proc., przekraczając o 20 proc. przewozy z I kwartału 1949 roku.

Państwowa Komunikacja Samochodowa wykonała kwartalny plan przewozu osób w 125 proc., przekraczając o 89 proc. przewozy I kwartału r. ub. Plan przewozu towarów wykonano w 215 proc., przekraczając 6-krotnie przewozy z I kwartału ub. r.

Plan przeładunku portów mor-

skich został wykonany w 114 proc., przy czym w Gdyni i Gdańsku uzyskano 113 proc. planu, a w Szczecinie - Świnoujściu — 119 proc. Plan przeładunku małych portów wykonano w 116 proc. Przeładunek rudy i innych towarów masowych był o 42 proc. większy, niż w I kwartale ub. r., towarów masowych specjalnych o 5 proc., a drobnicy o 15 proc. większy.

Żegluga morska przekroczyła plan przewozu towarów o 1 proc., uzyskując wzrost o 13 proc. w porównaniu z I kwartałem 1949 roku.

4. Wzrost obrotu towarowego

W zakresie handlu wewnętrznego nastąpił dalszy wzrost obrotów. Całość obrotów handlu detalicznego (państwowego, spółdzielczego i prywatnego) wzrosła w cenach porównywalnych o około 30 proc., a obroty społeczniego aparatu handlowego przekroczyły blisko dwukrotnie poziom I kwartału ub. r.

Do szybkiego wzrostu obrotów społeczniego aparatu handlowego przyczyniło się między innymi uruchomienie sieci punktów handlowych miejskiego handlu detalicznego, co umożliwiło pewniejsze i racjonalniejsze zaopatrzenie ludności w artykuły przemysłowe.

W końcu I kwartału br. działano na terenie kraju o 52 proc. więcej detalicznych sklepów społecznych, niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

W zakresie skupu artykułów rolniczych przez społeczny aparat handlowy uzyskano następujące procenty wzrostu w porównaniu z pierwszym kwartałem ub. r.: w żywie o 123 proc., w zbożu o 21 proc., w jajach o 155 proc.

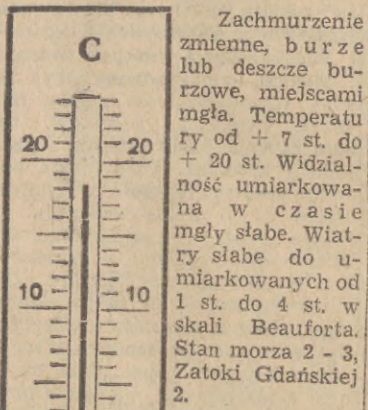
Wskutek wzrostu masy towarowej i rozwoju sieci handlu społeczniego, jak również zaostrożonej walki ze spekulacją, w I kwartale br. nastąpiła znaczna poprawa w zakresie zaopatrzenia ludności. Próby zakłócenia równowagi rynkowej przez spekulację, zwłaszcza w zakresie artykułów włókienniczych, zostały odparte. Zostały zniesione istniejące dotąd ograniczenia w nabywaniu niektórych towarów. Trudności w zaopatrzeniu ludności w mięso zostały całkowicie zlikwidowane.

Depesza komitetu Słowiańskiego ZSRR

WARSZAWA (PAP). Do Komitetu Słowiańskiego w Polsce na

PKZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

na Bałtyk południowy i Wybrzeże do godz. 22 dn. 23 kwietnia 1950 r.



SYTUACJA BAROMETRYCZNA
Niż nad Europą środkową przesuwają się na półn. - wschód. Niż nad Atlantykiem półn. i Skandynawia przesuwają się na połudn. - wschód. Wyż nad Anglią, Francją zachodnią i Hiszpanią.

reprezentującego Komitetu Słowiańskiego wiceprzewodniczącą W. Barcikowską i sekretarza generalnego St. Trojanowskiego nadeszła od Komitetu Słowiańskiego ZSRR depesza następującej treści:

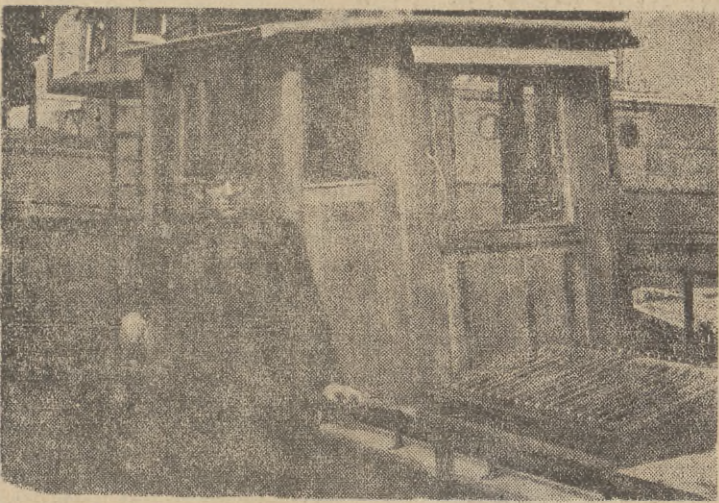
„Komitet Słowiański ZSRR przesyła wam życzenia z okazji radziecko - polskiego układu, który zapoczątkował nową, świetną kartę przyjacielskich stosunków między narodami polskim i radzieckim. Będziemy nadal wzmacniać nasz sojusz i przyjaźń w imię pokoju, demokracji i socjalizmu.”

Depeszę podpisali: przewodniczący Komitetu Słowiańskiego ZSRR gen.Gundorow i sekretarz generalny płk. Moczalow.

Sesja wiosenna Sejmu Ustawodawczego

Jak donosi PAP, zarządzeniem Prezydenta R.P. zwyczajna wiosenna sesja Sejmu Ustawodawczego zwołana została na 26 kwietnia r.b.

Ludzie czynu 1-majowego

Robotnicy warsztatów portowych
dotrzymali słowa

Mistrz szkutniczy, ob. Marian Potocki

Warsztaty Portowe wydajnie pracują dla portu. Dozbraja go w coraz to lepiej dostosowane, doskonalsze narzędzia pracy i urządzenia.

Ostatni ich dorobek — to zbożenie portowego taboru pływającego o cztery kapitalnie wyremontowane jednostki pływające i oddanie do użytku Portowej Straży Pożarnej przerobionej z wraka zwykłej łodzi — jednostki pożarniczej.

Kapitałny remont pięciu jednostek pływających (w tym: jeden prom roboczy, trzy pilotówki i jedna jednostka pożarnicza) zgłoszony został przez Warsztaty jako zobowiązanie 1-majowe. Ważny etap prac jest już zakończony. Kilka dni temu odbyło się bowiem wodowanie tych jednostek, z których przeznaczony do użytku PSP „Blysk” jest już kompletnie gotowy. „Blysk” stanowi dumę załogi szkutniczej a przede wszystkim starego mistrza szkutniczego ob. Mariana Potockiego. Z wielkim ożywieniem opowiada on nam o przebiegu prac nad pięknym dziś się prezentującą jednostką, wyposażoną w działko przeciwpożarowe.

Na przekór
niedowiarkom

— Na pudełku zapalek, gdyż pod ręką nie było akurat skrawka papieru, naszkicowałem mi mjr. Witkowski, komendant PSP Zarządu Portu, swój projekt nowoczesnej jednostki pożarniczej — opowiada ob. Potocki — ale właściwie na początku mieliśmy tylko dwa byłe entuzjastami tego projektu. Inni nie wierzyli, że uda się z bardzo niedużego przedsięwzięcia stworzyć wrakę zwykłej łodzi wykonaną z jednostki pożarniczej. Poza tym wyrażano wątpliwości co do samej konstrukcji, co do umieszczenia na niej działka, takiego zresztą, jakiego nie posiada dotych-

„Gdy” 60 zdobył
proporzec przodownika za I kwartał
Wyniki współzawodnictwa PPK „Arka”

W Przedsiębiorstwie Połowów Kutrowych „Arka” I miejsce we współzawodnictwie kutrów za I kwartał zdobyła załoga kutra „Arka 1” (Gdy 60). Załoga tego kutra: szypier Madycki, motorzysta Gilewicz, rybacy Narek i Augustyn Krefit oraz praktykant Kołodziej uzyskała w okresie 3 miesięcy br. 1.279,6 pkt. dodatków, wykonując plan w 150 proc. Załoga ta zdobyła proporzec przodownika, uzyskując dyplom, nagrodę pieniężną w wysokości 100.000 zł i tradycyjną nagrodę w rybołówstwie kutrowym — antalek piwa.

II miejsce zdobyła załoga kutra „Arka 3” (Gdy 31): szypier Glembin, motorzysta Wilcz, rybacy Kohnke Paweł i Franciszek, oraz praktykant Hilary Kohnke. Załoga „G. 31” zdobyła w 146 proc. zdobywając 983 punkty dodatkowe. Została ona wyróżniona dyplomem uznania i nagrodą pieniężną w wys. 50.000 zł.

III miejsce zdobyła załoga kutra „Arka 23” (Gdy 80): szypier Antoni Muza, motorzysta Paweł Konkel, rybacy Kazimierz Konkel i Boszke oraz praktykant Iwanowski. Załoga kutra „Arka 23” zdobyła 925,9 punktów, wykonując plan w 140 proc. Jako trzeci z kolei zespół załoga tego kutra otrzymała dyplom uznania.

Spośród pracowników ładowych przedsiębiorstwa, na czoło wysunął się ślusarz pogotowia technicznego Leon Kaleta, zdobywając tytuł przodownika pracy.

Wyróżnieni dyplomami uznania zostali: ścieciarz Bernard Wysocki i Jan Netzel, pracownik umysłowy Wydz. Techn. i Eks-

wszystkich jednostek i można było przystąpić do wodowania.

W mocnym uścisku
robotników

Sprawnie, wyjątkowo sprawnie odbywa się raczej skomplikowana ceremonia spuszczenia na wodę jednostek spoczywających na razie na brzegu, na niskim rusztowaniu z belek. Pracę wykonuje dźwig pływający. Całą akcją komenduje mistrz dźwigowy ob. Domagała. Zgrany doskonale zespół rozumie każdy jego gest, każde skinienie. Lako-

niczne rozkazy wykonywane są w mgnieniu oka. Wolno, majestatycznie porusza się tylko potężne ramie dźwigu, ale ruchy jego są bezbłędne, wymierzone. Zwolna obraca się wysięgnik dźwigu, by zawisnąć w tej chwili właśnie nad „Blyskiem”. Szybko, zrecznie podchwycą trzy pary rąk

zwisające liny dźwigowe. W bezpiecznym uścisku tych lin 21-tonowa jednostka uniesiona lekko w górę — spocznie za chwilę na wodzie. Przedtem jeszcze poddana zostanie ostatnim zabiegom kosmetycznym, mianowicie podmalowaniu belek dna.

Po „Blysku” kolej na pilotówki „Ankę” i „Wierę”. Równie szybko, zręcznym manewrowaniem dostaną się one na miejsce przeznaczenia. Cała uroczystość spuszczenia na wodę pięciu jednostek trwała niespełna dwie godziny.

Załoga Warsztatów Portowych nie tylko szybko przeprowadzeniem prac remontowych, obejmujących — jak już nadmieniliśmy — kapitalne remonty pięciu jednostek pływających, ale i naprawdę rekordowym tempem spuszczenia ich na wodę, wykazała raz jeszcze wysokie walory swej pracy.

Dwa dalsze szybkościowce
w Szczecinie

W dniu 18 bm. o godz. 7.15 rano minął Swinoujście statek radziecki s-s Riazan, przywożąc ładunek apatyłów. Do nabrzeża Parnica w Szczecinie przybył o godz. 11.20 i już o godz. 12.30 rozpoczął wyładunek, kończąc go dnia 20 bm. o godz. 1.00. Czas wyładunku statku trwał 36 i pół godz., zamiast przewidywanych. umową czarterową 78 godz., co stanowi wykonanie przeciętnej normy w 200 proc.

W pracy wyróżnili się w I zmianie — st. przodownicy: Stawicki, Stachura i Lis, robotnicy: Radajewski, Golik, Matuszak, Gajda i Okocielewski; w II zmianie: majster Kufel, przodownik — Kowera, robotnicy: Gierulski i Gaj, ekspedient: Dziób i Nikulski, dźwigowcy: Jaskiewicz i Żuczak, zmianowy — Gadziński oraz kierownik Oddz. Technicznego — Poński.

W dniu 17 bm. o godz. 8 rano minął reed w Swinoujściu statek radziecki s-s Arabert z ładunkiem rudy ze Szwecji. O godzinie 12-tej przycumował do nabrzeża Wulkan, gdzie po załadunku, wszystkich formalności — o godz. 14.00 rozpoczął wyładunek rudy, który zakończono dnia 19 bm. o godz. 6.00.

Na wyładunek rudy zużyto 40 godz., zamiast przewidzianych umową — 57 godz. 39 min. (według

zobowiązania długofalowych 51 godz. 30 min.). Przy wyładunku wyróżnili się: majster Dąbski, brygadziści: Kaletowski i Neugebauer, robotnicy: Paprowski i Premiata, dźwigowcy: Frella i Witczak oraz ekspedient Klimczewski.

Po wyładunku rudy, dnia 18 o godz. 23 rozpoczęto załadunek węgla, który zakończono 20 bm. o godz. 18.00 na nab. Katowickim w ilości 2.598 ton oraz 71 ton bunkru.

Czas załadunku węgla według umowy wraz z bunkrowaniem wynosi 110 godzin, zużyto zaś 40 godz., zaoszczędzono zatem 70 godz., dzięki sprawniej obsłudze całej załogi. (s)

Kapitanat Portu
radzi nad taśmą czasu

W gdyńskim Kapitanacie Portu odbyła się narada wytwórcza, której przewodniczył ob. Sitek. Na zebraniu tym pracownicy Kapitanatu Portu podjęli zobowiązania 1-szomajowe, które obejmują następujące punkty:

1) takie podniesienie sprawności pracy, by z winy Kapitanatu Portu żaden statek nie miał martwego czasu postoju,

2) wydanie gazetki ściennej na dzień 1 maja br., poświęconej Świętu Międzynarodowego Proletariatu,

3) urządzenie i oddanie do użytku do dnia 1 maja br. lokalu dla Podstawowej Organizacji Partyjnej w gmachu Kapitanatu. Drugi punkt narady poświęcony był omówieniu taśmy czasu i sprawom planu operacyjnego, który przez część pracowników nie był jasno zrozumiany. Oficer portu Kański, kierownik cumownicstwa Faliwskiej i młodszy oficer Szydłowski objaśniali poszczególne rubryki formularzy prac cumowniczych i holowniczych. Kapitan portu Lekki wyjaśniał dodatkowo cel wprowadzenia tych formalności, których zadaniem jest skrócenie do minimum martwego czasu postoju statków w porcie i zwiększenie przepustowości portu. (am)

Sezon
jakiego jeszcze nie było

Zakaz używania barek jako magazynów portowych

Rozporządzenia sezonowe żeglarskiej będą się zasadniczo różnić od wszystkich po wojennych sezonów. W r. bieżącym po raz pierwszy po wojnie barki Państwowej Żeglarni na Wiśle będą wyłączone dla celów transportu wodnego, przy czym nie grozi jakiegokolwiek przesłanie. Z dniem 1 kwietnia władze żeglarskie wydały surowy zakaz używania barek jako magazynów portowych.

To zarządzenie otwiera nowy okres w życiu naszej żeglarni śródlądowej, która po kilku trudnych dla siebie latach powojennych doznała się uznania jej ogromnej roli gospodarczej. Pełna planowość, przeprowadzana konsekwentnie we wszystkich dziedzinach naszej działalności gospodarczej, objęła również transport wodny. Barki posiadają dzisiaj odpowiednie ilości ładunku i są w pełni wykorzystane, toteż nie ma ani mowy o przestojach, ani o magazynowaniu na nich towarów. Ponadto, w razie chwilowego braku ładunków w rejonie Wisły, barki naszego okręgu będą przerzucane do rejonu Odry dla odciążenia panującego tam ożywionego ruchu.

Ta zasadnicza zmiana, jaka dokonała się w naszej żeglarni śródlądowej, będzie zjawiskiem stałym, dlatego też plan szóstoletni przewiduje poważną rozbudowę naszego taboru żeglarskiego. Polskie drogi wodne będą wykorzystane w pełni. (am)

Odbudowuje się nabrzeże Pomorskie
Robotnicy SPB wykonali zobowiązanie 1-majowe

Przed barakiem biurowym SPB — Roboty Morskie w Gdyni, kopią kobiety ziemię, porządkują teren. Przyczyna tego jest wiosna i miesiąc czystości i estetyki.

Ala na rozległym terenie budowy pomiędzy nabrzeżem Prezydenta a pawilonami Targów Gdańskich trudno utrzymać porządek. Zwozi się tam deski, długie i grube bale, żelazo i inny materiał potrzebny do odbudowy nabrzeży.

Odbudowa zniszczonych nabrzeży w porcie gdyńskim postępowała kolejno w miarę potrzeby użytkowania poszczególnych basenów.

Teraz przyszła kolej na basen I. W tym basenie najbardziej zniszczone jest nabrzeże Prezydenta, ale nie jest ono tak potrzebne jak Pomorskie, przy którym w lecie rozpocznie się pasażerski ruch żeglugi przybrzeżnej. Dlatego już w styczniu b. r. rozpoczęły się roboty na odcinku, który zajmuje przystań Żeglugi Przybrzeżnej. Do końca czerwca 3 wielkie wyrwy na tej przestrzeni muszą zostać naprawione. Dalsza część nabrzeża będzie naprawiana w następnej kolejności. Niezależnie od tej pracy, dla ułatwienia wzmocnienia wyładunków ryb przy Centrali Rybnej, Oddział Morski SPB postanowił w ramach zobowiązań 1-majowych położyć na nabrzeżu płytę betonową przeznaczając na wykonanie tej pracy 126 roboczodniówek. Przy tym prace ta miała być wykonana tak, by nie przerywać i nie opóźniać robót przy nabrzeżu Pomorskim. Dzięki umiejętnemu rozplanowaniu zajęć i dobru zespołu robotników, zobowiązanie zostało wykonane na dwa tygodnie przed terminem.

Nie ma czasu patrzeć dłużej na nurka, bo już inna robota odrywa uwagę.

Motorówka
ze starego wraku

O tę z wielkiego leja jaki się utworzył po rozsądzeniu nabrzeża, bagrownica wybiera żelazną paszczką muł i wyciąga go, ciekając wodą i szlamem długie stalowe ramie, opuszcza zawartość na szybko rosnące usypisko. Co kilka minut otwierają się zaciski szczęki chwytaka i nowa porcja mułu zostaje wyrzucona na nabrzeże.

Z przeciwległego brzegu płynie przecinając na ukos wody basen niewielka motorówka. Był to do niedawna stary wrak wydobyty z wody przez przedsiębiorstwo i wyremontowany we własnym zakresie. Obecnie jest użyteczną jednostką w taborze SPB. Ot, np. teraz holuje wielki katar, który zaraz rozpocznie prace. Jest to katar działający systemem odrzutowym.

Od strony miasta podjechała do nabrzeża ciężarówka załadowana cementem. Za chwilę kilku robotników w rekawicach i ochronnych kapturach na głowach zacznie nosić cement do magazynu. Obok piętrzy się w kopcach żółty żwir. Wkrótce betoniarze zaczną swą robotę.

Robota nad wodą
i pod wodą

Na małym tarasie przy pawilonie żeglugi zatrzymują się przechodnie spacerujący po Alei Zjednoczenia, przyglądając się z zainteresowaniem prowadzonym robotom. Bo też jest na co patrzeć. Kilka różnych prac odbywa się jednocześnie.

Przy wystających z wody palach, które tworzą t. zw. „ściankę szeszną”, pracuje brygada speców. Robota musi być szybka i dokładna. Obok stoi katar, przy którym pracuje wysoki robotnik Mach, kilkakrotnie przodownik pracy w ub. roku. Za katem, którego ciężki młot opada miarowo wbijając w dno basenu szpuntowe pale, przy pomocy krząta się grupa robotników. Wyciągają z wody gramolącego się z trudem nurka. Przed chwilą był na dnie basenu pomagając przy robocie pod wodą. Teraz czeka aż towarzysze pracy odkryją szeszną zaworę skafandra i uwolnią go od ciężaru ugniatającego ramiona.

Przy wystających z wody palach, które tworzą t. zw. „ściankę szeszną”, pracuje brygada speców. Robota musi być szybka i dokładna. Obok stoi katar, przy którym pracuje wysoki robotnik Mach, kilkakrotnie przodownik pracy w ub. roku. Za katem, którego ciężki młot opada miarowo wbijając w dno basenu szpuntowe pale, przy pomocy krząta się grupa robotników. Wyciągają z wody gramolącego się z trudem nurka. Przed chwilą był na dnie basenu pomagając przy robocie pod wodą. Teraz czeka aż towarzysze pracy odkryją szeszną zaworę skafandra i uwolnią go od ciężaru ugniatającego ramiona.

Przy wystających z wody palach, które tworzą t. zw. „ściankę szeszną”, pracuje brygada speców. Robota musi być szybka i dokładna. Obok stoi katar, przy którym pracuje wysoki robotnik Mach, kilkakrotnie przodownik pracy w ub. roku. Za katem, którego ciężki młot opada miarowo wbijając w dno basenu szpuntowe pale, przy pomocy krząta się grupa robotników. Wyciągają z wody gramolącego się z trudem nurka. Przed chwilą był na dnie basenu pomagając przy robocie pod wodą. Teraz czeka aż towarzysze pracy odkryją szeszną zaworę skafandra i uwolnią go od ciężaru ugniatającego ramiona.

Przy wystających z wody palach, które tworzą t. zw. „ściankę szeszną”, pracuje brygada speców. Robota musi być szybka i dokładna. Obok stoi katar, przy którym pracuje wysoki robotnik Mach, kilkakrotnie przodownik pracy w ub. roku. Za katem, którego ciężki młot opada miarowo wbijając w dno basenu szpuntowe pale, przy pomocy krząta się grupa robotników. Wyciągają z wody gramolącego się z trudem nurka. Przed chwilą był na dnie basenu pomagając przy robocie pod wodą. Teraz czeka aż towarzysze pracy odkryją szeszną zaworę skafandra i uwolnią go od ciężaru ugniatającego ramiona.

Przy wystających z wody palach, które tworzą t. zw. „ściankę szeszną”, pracuje brygada speców. Robota musi być szybka i dokładna. Obok stoi katar, przy którym pracuje wysoki robotnik Mach, kilkakrotnie przodownik pracy w ub. roku. Za katem, którego ciężki młot opada miarowo wbijając w dno basenu szpuntowe pale, przy pomocy krząta się grupa robotników. Wyciągają z wody gramolącego się z trudem nurka. Przed chwilą był na dnie basenu pomagając przy robocie pod wodą. Teraz czeka aż towarzysze pracy odkryją szeszną zaworę skafandra i uwolnią go od ciężaru ugniatającego ramiona.

Przy wystających z wody palach, które tworzą t. zw. „ściankę szeszną”, pracuje brygada speców. Robota musi być szybka i dokładna. Obok stoi katar, przy którym pracuje wysoki robotnik Mach, kilkakrotnie przodownik pracy w ub. roku. Za katem, którego ciężki młot opada miarowo wbijając w dno basenu szpuntowe pale, przy pomocy krząta się grupa robotników. Wyciągają z wody gramolącego się z trudem nurka. Przed chwilą był na dnie basenu pomagając przy robocie pod wodą. Teraz czeka aż towarzysze pracy odkryją szeszną zaworę skafandra i uwolnią go od ciężaru ugniatającego ramiona.

Przy wystających z wody palach, które tworzą t. zw. „ściankę szeszną”, pracuje brygada speców. Robota musi być szybka i dokładna. Obok stoi katar, przy którym pracuje wysoki robotnik Mach, kilkakrotnie przodownik pracy w ub. roku. Za katem, którego ciężki młot opada miarowo wbijając w dno basenu szpuntowe pale, przy pomocy krząta się grupa robotników. Wyciągają z wody gramolącego się z trudem nurka. Przed chwilą był na dnie basenu pomagając przy robocie pod wodą. Teraz czeka aż towarzysze pracy odkryją szeszną zaworę skafandra i uwolnią go od ciężaru ugniatającego ramiona.

Przy wystających z wody palach, które tworzą t. zw. „ściankę szeszną”, pracuje brygada speców. Robota musi być szybka i dokładna. Obok stoi katar, przy którym pracuje wysoki robotnik Mach, kilkakrotnie przodownik pracy w ub. roku. Za katem, którego ciężki młot opada miarowo wbijając w dno basenu szpuntowe pale, przy pomocy krząta się grupa robotników. Wyciągają z wody gramolącego się z trudem nurka. Przed chwilą był na dnie basenu pomagając przy robocie pod wodą. Teraz czeka aż towarzysze pracy odkryją szeszną zaworę skafandra i uwolnią go od ciężaru ugniatającego ramiona.

Przy wystających z wody palach, które tworzą t. zw. „ściankę szeszną”, pracuje brygada speców. Robota musi być szybka i dokładna. Obok stoi katar, przy którym pracuje wysoki robotnik Mach, kilkakrotnie przodownik pracy w ub. roku. Za katem, którego ciężki młot opada miarowo wbijając w dno basenu szpuntowe pale, przy pomocy krząta się grupa robotników. Wyciągają z wody gramolącego się z trudem nurka. Przed chwilą był na dnie basenu pomagając przy robocie pod wodą. Teraz czeka aż towarzysze pracy odkryją szeszną zaworę skafandra i uwolnią go od ciężaru ugniatającego ramiona.

Przy wystających z wody palach, które tworzą t. zw. „ściankę szeszną”, pracuje brygada speców. Robota musi być szybka i dokładna. Obok stoi katar, przy którym pracuje wysoki robotnik Mach, kilkakrotnie przodownik pracy w ub. roku. Za katem, którego ciężki młot opada miarowo wbijając w dno basenu szpuntowe pale, przy pomocy krząta się grupa robotników. Wyciągają z wody gramolącego się z trudem nurka. Przed chwilą był na dnie basenu pomagając przy robocie pod wodą. Teraz czeka aż towarzysze pracy odkryją szeszną zaworę skafandra i uwolnią go od ciężaru ugniatającego ramiona.

Przy wystających z wody palach, które tworzą t. zw. „ściankę szeszną”, pracuje brygada speców. Robota musi być szybka i dokładna. Obok stoi katar, przy którym pracuje wysoki robotnik Mach, kilkakrotnie przodownik pracy w ub. roku. Za katem, którego ciężki młot opada miarowo wbijając w dno basenu szpuntowe pale, przy pomocy krząta się grupa robotników. Wyciągają z wody gramolącego się z trudem nurka. Przed chwilą był na dnie basenu pomagając przy robocie pod wodą. Teraz czeka aż towarzysze pracy odkryją szeszną zaworę skafandra i uwolnią go od ciężaru ugniatającego ramiona.

Przy wystających z wody palach, które tworzą t. zw. „ściankę szeszną”, pracuje brygada speców. Robota musi być szybka i dokładna. Obok stoi katar, przy którym pracuje wysoki robotnik Mach, kilkakrotnie przodownik pracy w ub. roku. Za katem, którego ciężki młot opada miarowo wbijając w dno basenu szpuntowe pale, przy pomocy krząta się grupa robotników. Wyciągają z wody gramolącego się z trudem nurka. Przed chwilą był na dnie basenu pomagając przy robocie pod wodą. Teraz czeka aż towarzysze pracy odkryją szeszną zaworę skafandra i uwolnią go od ciężaru ugniatającego ramiona.

»Michał Siedlecki«
wrócił do Gdyni
z bogatym materiałem naukowym

Przed kilkoma dniami powrócił z rejsu badawczego do Gdyni rybacki statek MIR-u „Michał Siedlecki”, który przeprowadzał próbną połowę na połud. Bałtyku i badał możliwości nowych łowisk w Kattegacie i Skagerraku.

W rejsie wzięli udział naukowcy z Laboratorium MIR-u biolog dr Mańkowski i ichtiolog Mułicki, którzy prowadzą badania fauny morskiej na naszych wodach i w połud. części Bałtyku. Obecnie mieli oni możliwość zaobserwowania różnic w faunie morskiej Bałtyku a Skagerraku i Kattegatu, oraz przywiezienia

typowych dla tych wód okazów do zbiorów naukowych.

Fauna tych cieśnin, w których zasolenie jest już o wiele większe, niż w połud. i wschodnim Bałtyku, jest znacznie bogatsza. Jest to już fauna typowo morska z wielką ilością gatunków fauny dennej. Natomiast wody Bałtyku Wielkiego i Małego, podobnie jak Bałtyku, już też różnorodności gatunków nie posiadają.

Pobrana próbka planktonu, tj. najdrobniejszych żyłatek morskich, wykazuje ogromną ich obfitość. Plankton stanowi, jak wiać domo, pożywienie dla ryb. Tam, gdzie jest tak obficie zaopatrzonego bufet, muszą być i konsumenci, którzy lubią dobrze zjeść. Gatunków ryb jest wiele. Są szaro-brunatne płaszczyki, groźne zębacze, szare kurki, mieniące się jak nieony śliczne i żłwiczne makrele i różne gatunki dorszowatych.

Wyprawa obfitowała w przygody, gdyż kilkakrotnie trafiał „Michał Siedlecki” na sztorm. Najbardziej burzę spotkał w drodze ku cieśninom duńskim, trwała 3 dni. (m)

Wszystcy trzej otrzymali nagrody pieniężne. (m)

Wszystcy trzej otrzymali nagrody pieniężne. (m)

Wszystcy trzej otrzymali nagrody pieniężne. (m)

Wszystcy trzej otrzymali nagrody pieniężne. (m)

Wszystcy trzej otrzymali nagrody pieniężne. (m)

Wszystcy trzej otrzymali nagrody pieniężne. (m)

Wszystcy trzej otrzymali nagrody pieniężne. (m)

Wszystcy trzej otrzymali nagrody pieniężne. (m)

Wszystcy trzej otrzymali nagrody pieniężne. (m)

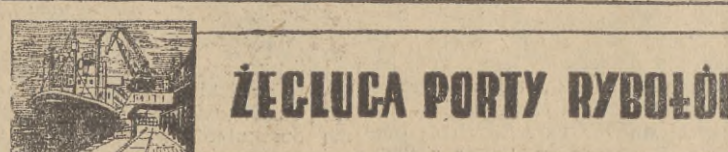
Wszystcy trzej otrzymali nagrody pieniężne. (m)

Wszystcy trzej otrzymali nagrody pieniężne. (m)

Wszystcy trzej otrzymali nagrody pieniężne. (m)

Wszystcy trzej otrzymali nagrody pieniężne. (m)

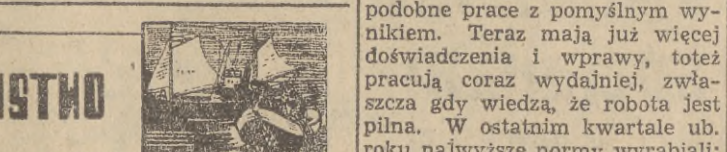
Wszystcy trzej otrzymali nagrody pieniężne. (m)

BARKI DESANTOWE
POJĄD NA ZALEW

W swoim czasie Polska zakupiła za granicą dwie barki desantowe. Po dłuższym postoju na Motławie przy przystani Państw. Żegluga na Wiśle, barki te odholowane zostały do stoczni rzecznej, która przebudowała je na jednostki pasażerskie. Ze względu na swą szerokość oraz posiadane silne motory, barki te nadawały się przede wszystkim do żeglugi na Zalewie Wiślanym, dlatego też będą po remoncie kursowały do Krynicy Morskiej.

KSIĄŻKI CHARAKTERYSTYKI
REMONTÓW

Wszystcy pracownicy Inspektoratu okręgowego GAL-u postanowili wykonać dodatkowe prace dla uczczenia Święta Pierwszomajowego, zobowiązując się m. in. wprowadzić do dnia 1 maja na statkach, które do tego dnia



ZŁOTA PORTY RYBOŁÓWSTWO

przybędą do kraju, książkę charakterystyki remontów. Książki te będą zawierały dane o stanie stanu mechanizmów na statku, braków, usterek, remontów itd. Nadto pracownicy Inspektoratu zobowiązali się opracować w godzinach pozabiurowych plan remontów klasowych i rocznych dokowań statków na rok 1951, a także plan ramowy na okres najbliższego 6-ciolecia. Plan ten będzie stanowił podstawę do opracowania planów produkcyjnych i naszych stoczni.

7 NOWYCH KÓŁ BEZPIECZEŃSTWA I HIGIENY PRACY

Przy Zarządzie Portu w Szczecinie zorganizowanych zostało ostatnio 7 nowych kół bezpieczeństwa i higieny pracy.

Rozwój akcji BHP, po początkowych trudnościach organizacyjnych, wszedł na właściwe drogi. W terenie przeprowadza się liczne inspekcje; wszelkie niedo-

ciągnięcia są natychmiast usuwane.

ZALOGA m.t. „Karpaty”
W ODESSIE

W ostatnich 2-ach tygodniach marca br. statek m.t. „Karpaty” zawiał trzykrotnie do portu Zw. Radzieckiego Odesy.

Załoga statku była bardzo gościnnie podejmowana przez marynarzy radzieckich i robotników.

Załoga m.t. „Karpaty” miała możliwość wymienić doświadczenia z dziejziny morskiej z marynarzami statków „Józef Stalin” i „Pieredownik” oraz dowiedzieć się dużo o usprawnieniach i racjonalnej gospodarce na statkach radzieckich. Doświadczenia radzieckich statków załoga m.t. „Karpaty” postanowiła zastosować na swoim statku oraz przekazać kolegom z innych statków PMH.

Nowy rekord murarski

WARSZAWA (PAP). Robotnicy budowlani warszawskiego zagłębia realizują czyn pierwszomajowy, wypełniając powzięte przed dwoma tygodniami zobowiązanie, 11-osobowy zespół murarzy Józefa Czajki i jego brata Mariana ustalił nowy rekord Polski w murarstwie, układając w ciągu 3 godzin pracy 88.380

sztuk cegieł, tj. ok. 230 m sześciomurowego muru. Wyczyn ten osiągnięto przy budowie fundamentów pod biurowiec Instytutu Techniki Budownictwa przy ul. Wawelskiej.

Poprzedni rekord, należący do zespołu Majorowskiego i Szymborskiego, wynosił 77 tys. cegieł.

Do walki z bumelanctwem jednoczą się lekarze i aktywiści związkowi

W świetlicy Zw. Zaw. Transportowców w Gdyni odbyło się wspólne zebranie lekarzy społecznych oraz przedstawicieli Rady Zw. Zaw. i zakładów pracy pod przewodnictwem sekretarza RZZ Wójcickiego dla omówienia metod walki z absencją w zakładach pracy w związku z wypadkami symulowania choroby przez pracowników.

„Referat pt. „Lekarze w walce z nieuczciwymi absencjami i symulacją” wygłosił pełnomocnik leczenia pracowników dr Syl westrowicz. Wywody prelegenta wywołały ożywioną dyskusję, w której wzięło udział 24 dyskutantów.

Piętnować bumelanctwo

Ob. Szymański zwrócił uwagę na fakt, że lekarze, ordynując w godzinach przedpołudniowych, zmuszają pracowników do opuszczenia pracy.

Dr Stankiewicz podkreślił konieczność współpracy lekarzy z radami zakładowymi dla wymiany wzajemnych doświadczeń.

Lekarze winni wskazywać przedstawicielom rad zakładowych o charakterze bumelanctwa, o uchyleniu nieuczciwej absencji. Bumelanctwo należy piętnować w gazetkach, sekcjach w prasie codziennej i prowadzić w masach pracujących akcje uświadamiające.

Celem poprawienia stanu zdrowotnego pracowników w zakładach pracy należy rekonwalescencję

tów zatrudniać przy cięższej pracy.

Typ symulanta

Dr Sarnecki m. in. scharakteryzował trzy typy pacjentów, korzystających z pomocy Ubezpieczalni Społecznej.

Pierwszy typ — to pacjent naprawdę chory, który zazwyczaj czeka cierpliwie na konsultację i odnosi się grzecznie do lekarza.

Typ drugi — to pacjent wkraczający w kompetencje lekarza, albowiem przy konsultacji sam określa swoją chorobę i sugeruje lekarzowi metody leczenia.

Typ trzeci — to symulant, któremu chodzi jedynie o zwolnienie z pracy. Gdy lekarz stwierdzi, że taki pacjent chce się zdrowieć i że nie udzieli mu zwolnienia, bumelanctwo atakuje arogancko lekarza, usiłując częstokroć sterować go swymi rzekomymi wpływami i stosunkami.

Falszerze choroby

O polepszeniu warunków zdrowotnych w zakładach pracy w

celu zmniejszenia liczby chorych, których absencja utrudnia wykonanie planów produkcyjnych, mówił dr Umiejskowski.

Ob. Konarski i ob. Szymański poruszyli sprawę symulantów, którzy, aby otrzymać od lekarza zwolnienie z pracy, wywołują na przykład sztuczną oparzenie, czy inne niegroźne schorzenia.

Dla zwalczania podobnych nadużyć należy powołać w zakładach pracy komisje i upoważnić je do zwalczania tego, aby mogli sprawdzić, czy rzekoma choroba jest w domu, czy też — jak to nieje-

dnokrotnie bywa — wykorzystuje wolny czas, uganianając się za dodatkowym zarobkiem lub sprawami, które nie mają nic wspólnego z leczeniem.

Ob. ob. Bartus i Helman domagali się dokładnego leczenia pracowników, chorych na przewlekłą chorobę, oraz pierwszeństwa w udzielaniu pomocy lekarskiej tym, którzy chorują chronicznie.

Dyskusję podsumował ob. Skowroński, podkreślając jej rzeczowy charakter oraz fakt, że przyczyni się na pewno do poprawy stosunków na odcinku nieuczciwej absencji. (Jota)

Komitet Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy

rozpoczyna działalność w Gdyni w sali Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni w dniu 22 b. m.

odbyło się pod przewodnictwem prezesa Zborowskiego zebranie organizacyjne Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy przy udziale przedstawicieli organizacji społecznych, politycznych i młodzieżowych.

Przewodniczący ob. Zborowski omówił na wstępie tegoroczny Tydzień Oświaty, Książki i Prasy, który będzie trwał od 2 do 8 maja. Celem Tygodnia jest pogłębienie oświaty i popularyzacja czytelnictwa wśród najszerszych mas ludności wsi i miasta.

Do prezydium powołano na zebraniu Komitet Tygodnia we-

złą: ob. Zborowski — przewodniczący, ob. Zakrzewski — wiceprzewodniczący, ob. Słazak —

Pierwszy park leśny będzie otwarty w Orłowie w dniu 1 maja

Mieszkańcy wielkiej Gdyni powitają z radością wiadomość, że w Orłowie w okolicach Domu Zdrojowego, położonego od ulicy Powstania Styczniowego aż do ul. Orłowskiej, w 100-hektarowym rezerwiecie zostanie otwarty w dniu 1 maja pierwszy gdyniński park leśny.

Główne wejście do parku znajduje się przy przystani rybackiej. Na terenie parku zaplanowano ok. 4 km uliczek spacerowych, na których rozmieszczone są ławki, ciosane z bali, dostosowane swym charakterem do charakteru parku leśnego.

Piękne położenie parku, którego jedną ścianę stanowi morze, oraz malowniczo zaplanowane ścieżki i przesieki w głąb lasu sprawiają, że nowy teren wypoczynkowy będzie prawdziwą atrakcją dla mieszkańców Wybrzeża i turystów.

Osiągnięcie to jest sukcesem pracowników Miejskich Zakładów Ogrodniczych, jako dodatkowe zobowiązanie pierwszomajowe. (Jota)

PROGRAM RADIOWY

PNIEDZIAŁEK, 24 KWIETNIA
na fal 230 metrów
5.10 Początek audycji, 6.05 Gimnastyka, 6.15 Koncert, 6.45 Dziennik, 7.10 Gimnastyka, 7.20 Najpiękniejsze uwertury i marsze, 8.15 Wschodząca gwiazda, 11.57 Sygnał czasu, 12.04 Dziennik, 13.25 Program dnia, 13.30 Koncert, 14.00 Audycja ZNP, 14.55 Koncert solistów, 15.30 Aud. dla świetlic dzieci, 15.55 Przegląd prasy literackiej, 16.00 Dziennik, 17.00 Koncert, 17.45 powieść dla młodzieży, 18.05 Odpowiedzi, 18.49, 18.15 Muzyka ludowa, 18.40 Wschodząca gwiazda, 19.00 Audycja dla wsi, 19.15 Najpiękniejsze melodie operowe, 20.00 Dziennik, 20.40 Jan Sebastian Bach — aud. słowno — muzyczna, 21.55 Audycja rozrywkowa, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Program, 23.15 Koncert solistów, 24.00 Hymn.

PROGRAM LOKALNY
8.05 Wiadomości miejscowe, 14.15 Prasa Wybrzeża pisze, 14.20 Wiadomości miejscowe, 14.30 Dzielące radio w opr. J. Rosalskiej „Przed radośnym świtaniem”, 16.20 Muzyka symf. Sergiusz Prokofiew, 16.40 Pog.: „O statucie PZPR”, 22.20 Codzienny przegląd wydarzeń, Wiadomości miejscowe, Program, 23.35 Muzyka z płyt.

MIŁGAWKI W Wybrzeżu

Za duże ryzyko

— Więc świadek nie wie o szkodliwej działalności swego szefa w biurze? — pytał sędzia szpakowatego mężczyźni, który nerwowo zaciskał usta i nie odpowiadał na pytania prokuratora, oszczędzając wyraźnie swego by-



lego pryncypała, mistrza w fałszowaniu rachunków.

— Czy świadek wystawiłby coś

podobnego — ciągnął sędzia, odwołując się do swego rachunku na mydło, które nigdy nie zawodziło do biura.

— Nie, na mydło to bym chyba nie ryzykował — odpowiedział speszony świadek. (Jota)

W ogniu przygotowań

Ojciec Kryśka jest cięśli i przodownikiem pracy.

— Cóż ty tak długo siedzisz na budowie — pyta pani Antoniowa, stawiając przed mężem obiad.

— Jak to, nie wiesz matka, że musimy wykonać nasze zobowiązania pierwszomajowe i w dniu naszego robotniczego święta ucieścić ludzi, oddając im gotowe mieszkanie.

— Mamusi — skarżył się nazajutrz matce podrapany i straszliwie umorusany Krzysiek.

— A to co znów? Z kimże ty się pobili? Znowu dzurę w spodniach — gniewała się zdenerwowana kobieta.

— Nie błem się, mamusi. To wszystko dlatego, że i ja chciałem wykonać zobowiązanie pierwszomajowe. Przecież wiesz, że przez trzy lata nie było u nas na podwórku trawników. Więc nasza paczka z drugiego bloku zobowiązała się skopać ogródek na 1-go maja! Ale te chłopaki z pierwszego bloku mało nie pękli z złości, chcieli nam odebrać łopaty i sami skopać ogródek. A na mnie zawładł się ich wódz Sokole Oko — aleśmy im nie dali.

— Niech mamusiu się już nie gniewa — prosił gorąco podrapany, ale bohaterki jednak. — Sierżym nie przeszkadzają przecież w wykonaniu zobowiązań. (Jota)

OFIARY

Uczniowie państwowego liceum dla dorosłych we Wrzeszczu przy ul. Konarskiej wpłacili na obchód stolicy 6.230 złotych, jako dochód z loterii fantowej, urządzonej przez Koło Odbudowy Warszawy.

Umacniamy pokój — budujemy socjalizm

Junacy SP realizują zobowiązania 1-majowe

Przed dniem 1 maja, który będzie przeglądem naszych dotychczasowych osiągnięć i dorobku w walce o pokój, cała polska klasa robotnicza, załogi wszystkich zakładów przemysłowych i warsztatów pracy podjęły zobowiązania produkcyjne, których wykonaniem uczczą święto mas pracujących świata.

Plenum MRN w Gdańsku

W środę 26 bm. odbędzie się zwykłe planarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku.

Porządek obrad przewiduje m. in.: powołanie opiekunów społecznych, sprawozdanie z działalności MRN za I kwartał rb., sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1949, zatwierdzenie planu remontów z F. G. M. na rok bieżący i uchwalenie statutu miejskiego przedsiębiorstwa budowlanego.

PDT w Sopocie czynny o godzinie dłuższej

Powszechny Dom Towarowy w Sopocie, cieszący się w okresie wiosennym szczególnie wielką frekwencją kupujących, wprowadził innowację, mającą na celu udogodnienie ludziom pracy zaopatrywanie się w artykuły pierwszej potrzeby.

Oto od soboty 22 bm. wszystkie działy PDT czynne są o godzinę dłuższą, a więc do godziny 20-ej. (mel)

W masowej akcji podejmowania zobowiązań nie brak również i junaków Służby Polsce, którzy jak i na każdym odcinku swojej pracy, i tym razem manifestują solidarność z masami pracującymi świata.

M. in. hufiec SP przy Centrali Złomu Nr 5 we Wrzeszczu podjął akcję zbiórki złomu, a otrzymane fundusze przeznaczy na budowę Centralnego Domu Młodzieży. Junacy ZMP-owcy II Gimnazjum we Wrzeszczu oraz Szkoły Metalowej PKP — Trojan zobowiązali się przepracować 800 junakodni przy odgruzowaniu Gdańska.

Nie pozostają też w tyle hufce powiatu gdańskiego. Hufiec miejski w Nowym Dworze na święto 1 Maja dostawi do Centrali Złomu 6 ton złomu żelaznego. Junacy aktywiści koła ZMP majątku PGR Przejażdżów zobowiązali się powiększyć dotychczasową prenumeratę pism młodzieżowych, a traktorzyści, mając na uwadze przedterminowe zakończenie akcji siewnej, zobowiązali się pracować po dwie godziny dziennie ponad plan.

Hufiec majątku PGR Weselino w gm. Wiślinki zobowiązał się sposobem gospodarczym udekorować świetlicę.

Hufiec przy Średniej Szkole Zawodowej w Pruszczu postanowił do dnia 1 maja, stosując wzajemną pomoc w nauce, zlikwidować do minimum oceny niedostateczne, oraz przyczynić się do podwyższenia dyscypliny i poziomu ideologicznego uczniów-junaków.

Przygotowujemy flagi

W związku z przygotowaniem do święta 1 Maja Zarząd Miejski w Gdyni informuje, że flagi do dekoracji domów nie mogą mieć mniej, niż 80 cm szerokości, a długość ich powinna wynosić co najmniej 1 i pół metra, pożądaną zaś są dłuższe.

Przed rejestracją fachowców służby zdrowia

Oddział zdrowia Zarządu Miejskiego w Sopocie komunikuje, że w związku z mającą nastąpić rejestracją lekarzy, dentystów, techników dentystycznych, farmaceutów, pielęgniarów i felczyków — zainteresowani powinni zawiązać postać się o zaświadczenie obywatelstwa polskiego, które będzie wymagane podczas rejestracji.

Bez przedłożenia tego dokumentu prawo praktyki nie zostanie wydane.

Zarząd Przemysowy Bałtyckiej Spółki Węglowej

„ANTRACYT”

Gdańsk-Letniewo, ul. Wiślna 22

przyjmie natychmiast:

10 robotników

niewykwalifikowanych

Zgłoszenia osobiste pod wyżej

wymienionym adresem od go-

dziny 8.00 — 15.00. (2941-k)

Witamy delegatów na IV Konferencję Miejską TPP-R w Gdańsku!

Wzorując się na ZSRR budujemy socjalizm

Wywiad z prof. Adamem Dobrowolskim

Prezes Tow. Przyjaźni Polsko — Radzieckiej i rektor W. S. P., prof. Adam Dobrowolski, udzielił przedstawicielowi naszego pisma wywiadu, w którym streścił swoje spostrzeżenia z wycieczki, odbytej w tym roku do Związku Radzieckiego.

WIELE NAUCZYLIŚMY SIĘ

— Wycieczka do Zw. Radzieckiego dostarczyła nam wiele niezapomnianych wrażeń i — co więcej — nauczyła nas wiele. O tych właśnie zdobyczach i osiągnięciach, które winniśmy przejąć od naszych przyjaciół i które już częściowo realizujemy, chciałbym dziś pomówić.

Przed wszystkim więc, jako najbardziej charakterystyczny moment wysunąć pragnę stosunek ludzi radzieckich do pracy. Obserwując robotników moskiewskich fabryki obrabiarek, pod-

mińskiej fabryki samochodów, czy olbrzymiej wytwórni radioodbiorników, obserwowaliśmy niezwykle entuzjazm do pracy. Fabryka obrabiarek posiada 40 bohaterów pracy socjalistycznej. Robotnicy walczą o każdą minutę i sekundę wytyczonego planu produkcji. I tak np. w fabryce radioodbiorników, którą zwiedzaliśmy na półtorej godziny przed zakończeniem zajęć, zaplanowana na ten dzień robota była już wykonana i pracowano dalej już ponad plan.

DOM KULTURY NA BUDOWIE

Niezwykle wysokie normy wydajności możliwe są do uzyskania dzięki daleko posuniętej mechanizacji pracy. O udoskonaleniach przemysłu radzieckiego mieliśmy możność przekonać się na wielkiej wystawie przemysłowej, gdzie oglądaliśmy nawet

mów. O tym np., aby robotnik dźwigał cegły na plecach, nie może być tam mowy.

Na skutek zmechanizowania i racjonalizowania pracy, robotnik radziecki ma dużo czasu na samokształcenie i na rozrywki kulturalne. Każda biblioteka przyfabryczna posiada księgozbiór o zawrotną, jak na nasze stosunki, liczbę 30—50 tysięcy tomów.

Przy jednym z nowopowstałych ośrodków przemysłowych zauważyliśmy dom kultury, który postawili dla siebie robotnicy, wznoszący fabrykę. Dziwiliśmy się, czy im się to opłaci.

— Będziemy fabrykę tę budować trzy lata. Czyż mielibyśmy przez ten czas obchodzić się bez życia kulturalnego? Zresztą dom pozostanie dla pracowników fabryki.

O SPRAWACH MĄDRYCH PO PROSTU

Tę potrzebę pielęgnowania kultury wyczuwa się na każdym kroku nawet w życiu codziennym. Ot, choćby zachowanie się ludzi w teatrze. Teatr jest prawdziwą świątynią sztuki. Widz radziecki nie hałasuje, nie śmieci, uważa do przetrwania doświadczenia

nej publiczności świadczą o szacunku, jaki mieszkańcy ZSRR żywią dla sztuki.

Teatr jest jedną z wielu form wychowania człowieka radzieckiego. Innym, również bardzo popularnym rodzajem doświadczenia ludzi dorosłych są muzea. Przewodnicy, ludzie z wyższym wykształceniem, potrafili objaśniać rzeczy proste i skomplikowane w sposób prosty i przystępny. Ale, bo też zwiędzając są niezwykle wdzięcznymi słuchaczami: chłonili wiedzę całą swą istotą.

Niezwykle pożyteczną rolę spełnia moskiewskie planetarium. Profesorowie wyższych uczelni w ciągu dwunastu godzin wykładają co dnia w sposób niezwykle zrozumiały prawa, rządzące wszechświatem. Nie dziwnego, że po takich materialistycznych wykładach ludzie radzieccy nie mają skłonności do wierzenia w cuda.

Na usługach człowieka pracy, prostego człowieka: robotnika, chłopca, żołnierza jest również sztuka plastyczna. Trzeba widzieć, z jakim szczerem zachwytem oglądali wycieczkowicze z całego Związku Radzieckiego ar-

alistycznej obok dzieł klasyków w galerii Tretjakowskiej.

WZOREM Z. S. R. R.

Dużą uwagę zwraca się w ZSRR na doskonalenie zawodowe dorosłych. Niezwykle wygodną formą doskonalenia są tzw. studia zaoczne. Słuchacze, ludzie pracujący zarobkowo, uczą się metodą korespondencyjną, dojeżdżając jedynie kilka razy w ciągu roku na ćwiczenia i egzaminy. Po ukończeniu studiów otrzymują w nieco dłuższym, niż normalnie terminie dyplom absolwenta wyższej uczelni. Tego rodzaju formę szkolenia wprowadza się i u nas. Jedną z pierwszych prób przeprowadza w tym kierunku Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Łodzi.

Młodzież, która studiuje normalnie, korzysta z daleko idącej pomocy państwa, niejednokrotnie pobierając równocześnie kilka stypendiów. Dzięki temu może całkowicie poświęcić się studiom, których poziom w ZSRR jest bardzo wysoki.

WSPÓŁPRACA

Mówiąc o życiu wyższych u-

interesowało, chciałbym podkreślić niezwykle mały procent odstępów na wyższych studiach. Osiąganie jest to dzięki współpracy i wysiłkowi grona profesorskiego, zw. zawodowego studentów i Komsomolu.

My także dążymy usilnie do zmniejszenia drugoroczności. Analogicznie pracuje w tym kierunku nasz ZAMP i nowoorganizujące się zrzeszenia studentów, wzorowane na organizacji związkowej studentów radzieckich.

Na zakończenie prof. Dobrowolski informuje nas o współpracy WOX-u z TPPR.

— Współpraca nasza jest bardzo ścisła i polega przede wszystkim na udostępnieniu dzieł naukowych i popularnych zdołanych i osiągnięciach ZSRR. Obecnie zaopatrujemy się w literaturę, traktującą o spółdzielniach produkcyjnych. Możność wzorowania się na bogatych doświadczeniach Zw. Radzieckiego w każdej dziedzinie ułatwia nam budowanie socjalizmu w naszym kraju. (4)

Dziś Kolejarz — Stal w Gdańsku

W dniu 23 bm. odbędzie się mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy A między ZKS „Kolejarz” — „Gedania” a ZKS „Stal” — „Gdańsk” na stadionie Miejskim w Gdańsku, Wrzeszczu, ul. Traugutta o godz. 16. Przedmecz rezerw o godz. 14.

Tydzień AZS

Dnia 23. 4. o godz. 14 na boisku „Farmacji” we Wrzeszczu odbędzie się mecz towarzyski „Flota” (Gdynia) — AZS (Gd.) oraz o godzinie 16 mecz ołd-bowy: Akademia Lekarska — Politechnika z udziałem akademickiej orkiestry. Mecz odbędzie się również na boisku „Farmacji”.

Zawody piłkarskie w Gdyni

W niedzielę, dnia 23 bm., o godzinie 17 na Stadionie Miejskim, zostanie rozegrany mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy A Okręgu Gdańskiego, w którym miejscowa „Unia” zmierzy się ze swą imienniczką z Wejherowa.

Spotkanie zapowiada się niezwykle interesujące, gdyż wynik meczu zadecyduje o dalszym utrzymaniu się na I miejscu i ewentualnym zdobyciu mistrzostwa Wybrzeża przez „Unię” gdynską, względnie o spadku jej imienniczki z klasy A.

Ogłoszenie

Wydziału Powiatowego pow. morskiego w Wejherowie

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego osiedla Kuźnica na półw. helskim. Wydział Powiatowy pow. morskiego w Wejherowie, działając na podstawie art. 13 i 14 dekretu z dn. 2 kwietnia 1946 r. o planowym zagospodarowaniu przestrzennym kraju (Dz.U.R. Nr 16, poz. 109) zgodnie z art. 22 i 25 wymienionego dekretu ogłasza o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego osiedla Kuźnica na półwyspie helskim w granicach następujących:

Od północy tor kolei z Pucka do Helu do punktu położonego w odległości 70 mtr. na wschód od drogi do cmentarza, od wschodu linia przechodząca przez ten punkt, prostopadła do toru kolei do zatoki Puckiej, od południa zatoka Pucka i od zachodu linia prosta prostopadła do toru kolejowego przechodząca przez zachodnią ścianę budynku dworca kolejowego. Zakres prac przy sporządzaniu planu miejscowego obejmuje następujące zagadnienia z przewidzianych w art. 5 pkt. 2 dekretu:

- 1) przeznaczenie terenów na:
 - a) zespoły mieszkaniowe (podział ogólny z oznaczeniem terenów pod budynki i urządzenia użyteczności publicznej),
 - b) place publiczne, parki, ogrody, skwery i place sportowe
 - c) gospodarkę rolną i leśną,
 - d) ogólny układ dróg i innych linii komunikacyjnych z urządzeniami pomocniczymi,
- 2) sposób zabudowania terenów:
 - a) ilość kondygnacji oraz dopuszczalnej intensywności zabudowania,
 - b) rodzaj zabudowy,
 - c) minimalna powierzchnia działek budowlanych.

O terminie i miejscu, w którym zainteresowani będą mogli zaznajomić się z projektowanymi zasadami planu i zgłaszać wnioski dotyczące planu nastąpi osobne ogłoszenie. Wejherowo, dnia 20. IV. 1950 r.

2904-K

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Ogłoszenie

Wydziału Powiatowego powiatu morskiego w Wejherowie

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzeni, osiedla Chałupy na półwyspie helskim. Wydział Powiatowy pow. morskiego w Wejherowie, działając na podstawie art. 13 i 14 dekretu z dn. 2 kwietnia 1946 r. o planowym zagospodarowaniu przestrzennym kraju (Dz.U.R. Nr 16, poz. 109) zgodnie z art. 22 i 25 wymienionego dekretu ogłasza o przystąpieniu do sporządzenia miejscow. planu zagospodarowania przestrzennego osiedla Chałupy na półwyspie helskim w granicach następujących:

Od północy tor kolejowy z Pucka do Helu, od wschodu granica parceli kat. Nr 281/5, od południa zatoka Pucka i od zachodu — zachodnia granica parceli kat. Nr 74/10 i 182/2. Zakres prac przy sporządzaniu planu miejscowego obejmuje następujące zagadnienia z przewidzianych w art. 5 pkt. 2 dekretu:

- 1) przeznaczenie terenów na:
 - a) zespoły mieszkaniowe (podział ogólny z oznaczeniem terenów pod budynki i urządzenia użyteczności publicznej),
 - b) place publiczne, parki, ogrody, skwery i place sportowe
 - c) gospodarkę rolną i leśną,
 - d) ogólny układ dróg i innych linii komunikacyjnych z urządzeniami pomocniczymi,
- 2) sposób zabudowania terenów:
 - a) ilość kondygnacji oraz dopuszczalnej intensywności zabudowania,
 - b) rodzaj zabudowy,
 - c) minimalna powierzchnia działek budowlanych.

O terminie i miejscu, w którym zainteresowani będą mogli zaznajomić się z projektowanymi zasadami planu i zgłaszać wnioski dotyczące planu nastąpi osobne ogłoszenie. Wejherowo, dnia 20. IV. 1950.

2903-K

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe

w Łęborku — ul. Malczewskiego 36

przyjmie:

BUDOWNICZEGO ewent. st. technika bud. na stanowisku kierownika technicznego,

2 TECHNIKÓW bud. z praktyką w przedsiębiorstwach.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie (2816

Migawki z mistrzostw bokserskich.

O zawodnikach, sędziach i publiczności

„PO TAKIEJ WALCE można sobie iść zapalić” — powiedział jeden z kibiców po pięknej walce Antkiewicza ze Strękem.

NAJWIĘKSZE BRAWA publiczności w drugim dniu mistrzostw otrzymali Symonowicz z Zajączkowskim za niezwykle żywiołową walkę. Istotnie, tempo było fantastyczne.

CHYCHŁA jest bokserem, który nie siada w czasie przerwy między poszczególnymi starciami. Wzoruje się na nim Mustiel. Nie wiemy, czy jest to po prostu poza, czy też dowód doskonałej kondycji?

OLEJNIK był groźnym dla Kolesińskiego tylko przez pierwszą rundę. W dwu następnych starciach „Koleś” uzyskał nad lodzianinem zdecydowaną przewagę.

DUŻO EMOCJI dostarczyła publiczności walka Drapala z Gościńskiego. Pierwsze dwie rundy wygrał olbrzym siłki. Zdawało się, że nie nie zdoła uchronić pogromcy Szymura od porażki. A tymczasem... trzecia runda przyniosła nieoczekiwany obrót: po silnej bombie Gościńskiego pod Drapalą ugięły się nogi. Z trudem wytrzymał on do końca starcia.

— **DAJ MU ŻA TRZEPIZURA** — zawołał ktoś do Musiela w czasie jego walki z Kwaśniewskim.

— Kwaśniewski temu nie winien, że wygrał, winni sędziowie — odpowiedział dowcipnie ktoś inny.

Pływacy Szczecina na pływalni PSM w Gdyni

Po kilku udanych występach pływaków AZS-u (Gdańsk), nastąpi jeszcze jedno spotkanie.

Tym razem przeciwnikiem gdańszczan będą akademicy ze Szczecina.

Drużyna szczecińska przyjeżdża w najbliższym składzie, z doskonałym trenerem węgierskim Knausem na czele. Prócz konkurencji pływackich odbędzie się mecz piłki wodnej. Jak wiadomo ostatnio pokonali oni poznańskiego „Kolejarza” 15:1 i wrocławski AZS.

Interesujące te zawody odbędą się w nadchodzącą niedzielę dnia 23 kwietnia o godz. 16 na pływalni PSM w Gdyni.

Okręgowa Dyrekcja Państwowych Zakładów Leczniczych dla Zwierząt w Gdańsku zatrudni od zaraz:

1. KIEROWNIKA (czkę) Oddziału administracyjno - gospodarczego,
2. KIEROWNIKA (czkę) oddziału planowania i inwestycji
3. KIEROWNIKA oddziału księgowości,
4. SEKRETARKE - maszynistkę
5. REFERENTÓW do oddziałów: finansowego, lecznictwa, zaopatrzenia, administracyjno - gospodarczego.

Warunki do omówienia na miejscu. Osobiste zgłoszenia: Państwowy Szpital dla Zwierząt, Gdańsk, ul. Kartuska 249, telefon 312-12. (2908-K)

Państwowy Zakład Elektromechaniczny Nr 1 WRZESZCZ — Biała 7

przyjmie wykwalifikowanych pracowników

księgowego - bilansistę głównego kasjera i sekretarkę - maszynistkę

Place według umowy zbiorowej dla Przemysłu Elektromechanicznego. Informacje i warunki do omówienia na miejscu w Biurze Personalnym Zakładu. 2885

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO

na woj. gdańskie, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 216 —

zatrudni natychmiast:

- 1 GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO,
- 5 STARSZYCH KSIĘGOWYCH,
- 2 KONTYSTÓW,
- 2 TECHNIKÓW - MECHANIKÓW.

Zgłoszenia osobiste w Dziale Person. w godz. służb. (2857-K)

Zakupimy

dzieło
Carl Ritter

Die Kommentare zu ADS

ZGŁOSZENIA KIEROWAC POD Nr TELEF. 4676 — GDYNIA

Programy dla radiowców

Ostatnio ustalono jednaki czas nadawania programu dla wszystkich radiowców. W dni powszednie nadawanie trwa od godz. 5.10 do godz. 9.35, potem w nadawaniu programu następuje przerwa, przeznaczona na konserwację aparatury, zapewniającą dobry i czysty odbiór programu. Popołudniowe audycje rozpoczynają się od godz. 11.57 i trwają do godz. 24.

W niedzielę i święta nadawanie programu zaczyna się od godz. 6.50 i trwa bez przerwy do godz. 24. Ze względu na to, że audycje dla najmłodszych słuchaczy nadawane są w dni powszednie po godz. 9.35 radiowcy, które obsługują przedszkola, przedłużają program poranny we wtorki i piątki do godz. 10.30.

Włośnica w terenie

W pow. kwidzyńskim stwierdzono zachorowanie kilku osób na niebezpieczną chorobę, znaną pod nazwą włośnicy albo trychinozy.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że przyczyną choroby było spożycie mięsa wieprzowego, które nie zostało poddane badaniu na obecność włośni. Choroba ta — groźna dla zdrowia i życia ludzkiego — powstaje po spożyciu mięsa świni zakażonej włośnicą. Ponieważ świni nie zakażają się włośnicami zjadając myszy i szczury — niebezpieczeństwo tej choroby dla człowieka stale istnieje.

Komis »PEWNOŚĆ«

GDYNIA — 10 Lutego 21

z powodu likwidacji zawiadania swoich Klientów, żeby zgłosili się do dn. 28 kwietnia br. celem wycofania powierzonych rzeczy i wypłat za sprzedany towar. 2948

TABELA WYGRANYCH 59 LOTERII

10 Dzień cięgnięcia II klasy

Główna wygrana dnia 3.000.000 zł pada na Nr 76931 w Warszawie	Wygrane po 4.000 zł padły na Nr 3342 921 4766 8118 151 9529 10818 11679 994 13201 865 14373 15597 815 161127 17401 20127 443 26279 635 29322 574 30832 37755 39293 316 40295 339 41000 43242 478 611 45807 46216 736 777 47380 48784 50940 52191 53461 54908 57238 609 58229 388 61014 300 404 64636 65516 68996 67 242 68588 70850 78547 987 75439 688 865 79887 80887 81445 82175 86086 92347 388 508 93675 856 94731 836 96815 99019 320 103077 228 102656 103040 104826 105047 107538 919 108760
Premie po 300.000 zł padły na Nr 31108 89819	Wygrane po 2.000 zł padły na Nr 31056 84 7 8 181 9 91 268 416 47 52 65 87 544 85 644 78 9 750 68 800 93 935 82 32001 27 179 253 356 400 34 40 83 522 36 95 651 60 91 836 66 914 89 33125 51 262 314 512 41 72 605 769 95 833 61 34004 31 62 72 81 103 26 47 323 50 74 423 500 74 628 715 7 8 22 848 54 76 927 55 35118 218 42 495 511 29 53 98 626 48 53 742 57 93 811 32 49 52 76 97 950 61 36013 24 79 275 353 78 477 99 502 25 40 3 730 56 87 829 910 33 55 61 37109 19 28 42 56 228 56 66 87 384 449 75 501 37 9 53 62 83 8 90 627 66 74 730 65 84 802 54 96 910 1 26 38005 45 141 213 91 331 7 402 75 85 545 604 33 4 64 75 749 68 812 991 39061 9 80 106 12 32 51 225 84 372 90 418 79 605 7 52 761 812 21 66 9 72 95 966 40079 86 135 214 9 39 396 445 508 33 94 612 60 724-800 58 60 931 41039 116 66 224 301 36 41 71 431 94 727 94 821 54 932 41 54 78 82 42011 61 91 1148 231 318 36 41 448 917 548 50 602 40 727 81 827 45 73 967 96 43139 53 266 316 65 86 9 419 44 7 68 82 502 609 23 5 6 52 81 729 51 68 97 807 946 94 44000 94316 94663 95220 95242 96981 97525 98668 98903 98999 100424 101619 102377 103567 104524 104680 106025 106660 107701 108437
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr 29516 65088 100285	Wygrane po 1.000 zł padły na Nr 503 1168 2177 3905 3971 5144 6403 6950 8067 10505 11168 11538 12579 13828 14155 14588 14687 14797 18833 18928 19932 20243 21400 21502 23238 24541 24768 25425 25612 27291 28455 28757 29644 30375 33850 34569 34920 35066 36806 37369 39942 40638 40661 41271 42227 42281 45182 45933 46798 47741 48246 49031 50927 52261 53201 53249 53253 54271 55530 56975 57351 57537 57734 58163 58587 59760 59784 60159 62281 63775 64573 66623 67523 67866 68202 68374 69864 71076 71930 73564 76426 79241 81401 82074 83491 83565 83798 85931 88603 89559 89669 90402 91984 93383 93403 94316 94663 95220 95242 96981 97525 98668 98903 98999 100424 101619 102377 103567 104524 104680 106025 106660 107701 108437
Wygrane po 200.00 zł padły na Nr 29516 65088 100285	Wygrane po 16.000 zł padły na Nr 1490 3107 5240 4769 10266 13043 17325 20663 23488 23553 24631 27749 32041 35426 43770 43772 44348 49944 52106 53181 55438 55625 57562 59747 61085 62126 69519 74105 74372 75287 76717 77028 81334 88156 90345 94461 95672 96535 96601 99401 101527 105177 109770
Wygrane po 40.000 zł padły na Nr 1677 1842 7147 18886 20280 28688 32227 34808 39030 44156 46129 48266 52613 53561 54585 62587 70335 73444 76468 82439 87507 106903 108848	Wygrane po 8.000 zł padły na Nr 503 1168 2177 3905 3971 5144 6403 6950 8067 10505 11168 11538 12579 13828 14155 14588 14687 14797 18833 18928 19932 20243 21400 21502 23238 24541 24768 25425 25612 27291 28455 28757 29644 30375 33850 34569 34920 35066 36806 37369 39942 40638 40661 41271 42227 42281 45182 45933 46798 47741 48246 49031 50927 52261 53201 53249 53253 54271 55530 56975 57351 57537 57734 58163 58587 59760 59784 60159 62281 63775 64573 66623 67523 67866 68202 68374 69864 71076 71930 73564 76426 79241 81401 82074 83491 83565 83798 85931 88603 89559 89669 90402 91984 93383 93403 94316 94663 95220 95242 96981 97525 98668 98903 98999 100424 101619 102377 103567 104524 104680 106025 106660 107701 108437

ZDROJOWISKO INOWROCŁAW

kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowogłowe

Wodolecznictwo — inhalatorium

leczy: schorzenia gośćcowe: reumatyzm, artretyzm, — ischias, choroby kobiece, serca, dróg oddechowych, nerwowe.

Bezpłatne prospekty wysyła: 2802-K ZARZĄD UZDROWISKA

Centrala Ogrodnicza

Przedsiębiorstwo Państwowe - Spółdzielcze w Warszawie —

Delegatura Powiat, Gdańsk we Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 114

zatrudni natychmiast:

2 księgowych

1 księgowego

ze znajomością księgowości przemysłowej.

1 technika-kalkulatora

na pracę stolarską. 2782-K

Morskie Zakłady Rybne

GDYNIA — ul. Hryniewickiego 7

zatrudni od zaraz:

Technika-kalkulatora

Referenta zaopatrzenia

z praktyką w branży melolowej

3 Spawaczy

Zgłoszenia osobiste w Referacie Personalnym. (2915-K)

Państwowe przedsiębiorstwo handlowe w Gdyni

poszukuje

KIEROWNIKA

Sekcji Ekonomicznej

Podanie z dokładnym wypełnionym życiorysem kierować do Administracji „Dziennika Bałtyckiego” pod „Ekonomista”. — 2825-K

2825-K

2825-K

2825-K

2825-K

2825-K

2825-K

2825-K

2825-K

2825-K

2825-K

2825-K

2825-K

2825-K

2825-K

2825-K

2825-K

2825-K

2825-K

2825-K

2825-K

2825-K

2825-K

2825-K

2825-K

PSY RASOWE

rejestracja przegląd psy myśliwskie zaświadczenia podatkowe niedziela 23 kwiecień od godz. 12 Stadion Wycisków Konnych Spot.

Wojewódzka Rada Kynologiczna 2911-K

2911-K

2911-K

2911-K

2911-K

2911-K

2911-K

2911-K

2911-K

2911-K

AGAPIT KRUPKA

51

"Maszyna do czytania myśli"



Rozpacz X-27 nie miała granic. Jak opętany włókł się po Paryżu. Ale nawet na szczycie wieży Eiffla usłyszał przesłuchujący go głos: — Agapit wie wszystko!

Usiadł w parku na ławce, patrząc ponuro na barwny korowód przechodniów. Rozmyślał. Obok niego siedział



jakiś otyły mężczyzna, zajądający śniadanie. Jegomość, kolejno przegrzając bułkę i kiełbasę, żuł namyślnie.

Jakiś szept obudził X-27 z jego rozmyślań? Z bliska usłyszał tajemniczy głos: — Nie uda ci się szturmować hotel „Bibouja”. Nie uda ci się zdobyć planów maszyny do czytania myśli!



Szpieg zerwał się z miejsca i wbił wzrok w swojego sąsiada, ale ten dalej żuł spokojnie i patrzył tylko zdziwionymi błękitnymi oczami na zdenerwowanego młodzieńca.

— Czy słyszał pan jakiś głos? — zapytał X-27 tłumego jegomości. Ten zaprzeczył tylko ruchem głowy, gdyż usta miał pełne jedzenia.



Lecz wokół głowy X-27 unosił się znów znajomy szept. Już przy słowach: „Agapit wie...” X-27 rzucił się do ucieczki, przewracając w biegu drugą żeńską klasę licealną z Angoulême, która znajdowała się na wybieżce krajoznawczej.

(Ciąg dalszy jutro)

Śmiało i szczerze

Szczury w hotelu

W dniu 13 kwietnia, w czasie podróży służbowej do Słupska, zatrzymałem się w hotelu w Słupsku. Poprzednio nosił on nazwę „Hotel Franciszkanów”.

O godz. 11.30 w nocy przetrwałem nocleg i zażądałem zwrotu pieniędzy, gdyż pokój, który mi przydzielono, rojł się od szczurów. Szczury przedostały się do mojej łóżeczki podróżnej, zwiabione zapachem kanapek z wędliną. Było to w pokoju Nr 25 na III piętrze.

Proszę o zarządzenie przeprowadzenia dochodzeń w tej sprawie i pociągnięcia do odpowiedzialności winnych dopuszczenia do powstania wybitnie antysanitarnych warunków w hotelu i restauracji.

Zaznaczam, że w tymże samym Słupsku, w Hotelu Spółdzielczym „Gryt” położonym w odległości kilkudziesięciu metrów od hotelu „Franciszkanów” panuje wyjątkowa czystość i wysoki poziom warunków higienicznych. Jest to dowód, że antyhygieniczne warunki w hotelu „Franciszkanów” są następstwem niedbałości ze strony zarządcy hotelu.

mgr Wacław Węgrzdzki
Wrocław

Prośba do ZOM

Od dłuższego czasu przy ulicy Reformackiej w Gdańsku (Wysoka Góra) leżą zwaliny kamieni pomieszczone ze śmieciami i złomami z pobliskich domów. Śmietnik ten znajduje się naprzeciwko domu Nr 8, przy skrzyżowaniu ulicy i przystanku autobusowego. Szczególnie na wiosnę ten śmietnik stał się przykrym dla otoczenia. Proszę zatem ZOM o wywiezienie śmieci (przy ostatniej wywózce śmieci pominięto go), o ustawienie koszy względnie skrzyń na śmieci i o umieszczenie tabliczki, zabraniającej wyrzucania śmieci i wylewania nieczystości w tym miejscu. Apeluję także do sąsiadów, ażeby zaprzestali wyrzucania śmieci na ulicę i stosowali się do rozporządzeń władz. Dbając o czystość, dbamy o zdrowie własne i naszych dzieci, które na śmietniku najczęściej się bawiły.

Zbliża się święto robotnicze —

1 maj. Chcemy mieć w tym dniu czyste ulice, chcemy oddychać czystym powietrzem, mieć miły nastrój. Proszę, żeby mój apel nie pozostał bez skutku.

Lokator

Okres nieufności minie

Piszę w odpowiedzi na list pt. „Jak postępować z nieposłusznym dzieckiem”.

Wiele matek nie wie, że ich dzieci, tak chłopcy, jak i dziewczynki, przechodzą tzw. okres pokwitania, w wieku od 11 do 15 lat. W tym okresie rodzice muszą zastosować taktykę wielkiej pobłażliwości, wyrozumienia i taktu. Synek autorki listu na pewno przechodzi ten okres. Radzę szczerze zająć go dobrą książką, która go zainteresuje, sportem, muzyką, nie zwracać uwagi na wybryki, postępować łagodnie, unikać pieszczot. Jest to okres normalny dla wszystkich dzieci, tylko jego nasilenie bywa różne.

Chłopak jest kłopotliwy, podenerwowany, podniecony, unika rodziców, a nawet rodzeństwa i kolegów. Trzeba go raczej zostawić samemu sobie, on sam zrozumie, że jest przykry dla otoczenia, ale opanować się w tym okresie nie potrafi. Trzeba cierpliwie poczekać, bo przykry okres minie i znowu będzie Pani miała pociechę i radość z syna. Nie należy rozpaczować, bo po złym okresie chłopiec stanie się na pewno wartościową jednostką, tak dla rodziców, jak i dla kraju.

Doświadczona matka

Poprawiono rozkład jazdy

W odpowiedzi na notatkę prasową, zamieszczoną w Nr 84 „Dziennika Bałtyckiego” p. t. „Nieczytelny rozkład jazdy”. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku zawiadamia, że usterka, o której mowa w tej notatce została już usunięta i ścień ne arkusze rozkładów jazdy na stacji Reda zawieszono obecnie na średniej wysokości, dostępnej dla każdego podróżnego.

Wicedyrektor
Okręgu Kolei Państwowych

Nie pomarańcz — lecz pomarańcza

Pragnę zwrócić uwagę na błędne formy używane w języku potocznym. Otóż mówi się prawidłowo kontrola, a nie kontrol, pomarańcza — a nie pomarańcz, podeszwa — a nie podeszew. Jak oduczyć ludzi tej błędnej formy? Jak nauczyć, że się stoi w kolejce po mleko, a nie za mlekiem?

E. W., Gdynia

A jak nauczyć kierowników naszych sklepów, że po polsku mówi się i pisze firanka — a nie firana? Red.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

Józef Chojnacki. Podziękowania dla lekarzy proszę kierować do naszego działu ogłoszeń.

W INNYCH LISTACH:

J. Andrzejewski z Sopotu pisze, że w 3 różnych kalendarzach pod datą 18 kwietnia odczytał 3 różne pory wschodu i zachodu słońca. Nasz czytelnik dziwi się temu niechlujstwu (my dziwny się również) i pyta nas, o której godzinie słońce wschodzi rzeczywiście (w Polsce). Ponieważ na to pytanie odpowiedzieć nie umiemy, może zrobić to za nas ktoś dobrze poinformowany.

Tydzień sportu akademickiego na Wybrzeżu

W dniach od 23 do 30 kwietnia br. odbędzie się „Tydzień AZS na Wybrzeżu” organizowany z inicjatywy Zarządu Środowiskowego Akademickiego Zrzeszenia Sportowego w Gdańsku. Będzie to niewątpliwie największa impreza sportowa zorganizowana przez studentów w Gdańsku.

Jakie są cele organizowania Tygodnia, jaki jest główny cel i jakie zadania ma spełnić w licznych ośrodkach studenckich, jakim są obecnie trójmiasta Wybrzeża z 6-cio ma wyższymi uczelniami.

Tydzień AZS będzie stanowił przegląd teiny fizycznej studentów Wybrzeża, będzie dowodem dotychczasowych osiągnięć w pracy nad umasowieniem sportu wśród studentów i postawieniem go na poziomie odpowiadającym możliwościom środowiska gdańskiego.

Przed Tygodniem AZS-u, leżą również poważne zadania propagandowe. Roczne bowiem doświadczenie Zrzeszenia wykazało, że zainteresowanie publicznosci sportowej Wybrzeża imprezami sportowo - studenckimi jest niestety bardzo małe, mimo, że stoja one często na dobrym poziomie.

Zadaniem propagandowym Tygodnia AZS będzie zainteresowanie i pozyskanie opinii sportową dla spraw sportu studenckiego.

Należy stwierdzić, że Tydzień AZS jest wynikiem okrzepnięcia organizacyjnego Akademickiego Zrzeszenia Sportowego i jego sta-

łego rozwoju. Pomimo sukcesów są jednak pewne braki, niedociągnięcia organizacyjne.

Poważną przyczyną tego jest bierność dość dużej części młodzieży studiującej jak i brak odpowiednich kadr aktywnie sportowo - ideologicznego na poszczególnych szczeblach organizacji wewnętrznej AZS.

Pokonanie jednak ostatniej z wspomnianych trudności jest jedynie kwestią czasu i przy obecnym skierowaniu na ten odcinek baczeń uwagi da się z powodzeniem rozwiązać.

Trudniejszą jest sprawa wciągnięcia ogółu studentów do pracy sportowej. Środowisko Gdańskie AZS postawiło sobie jednakże w myśl hasła Tygodnia: „Każdy student sportowcem”.

„Każdy student zdobywcą O.S.F.”.

Zrealizować postulat umasowienia i upowszechnienia sportu wśród studentów Wybrzeża, jako jedno z zadań planu 6-cioletniego.

Jest to zadanie trudne i odpowiedzialne. Trzeba będzie tutaj dużo energii, pracy i śmiałości perspektyw rozwojowych. Nasuwa-

— Stęskniłam się bardzo za tobą, moja kochana. Nie widziałymy się tak długo. Wiesz jaki jest Stach. Jak tylko wróci z pracy to zaraz: „Ubierz się, pójdzmy to tu, to tam”. Ani kroku bez niego. Już mi się to wszystko sprzykasz. Dlaczego zaszyłaś się w tym Wejherowie? — powitała mnie potokiem słów Luscia, przyjaciółka z lat szkolnych.

— Proszę, wejdz, porozmawiamy sobie, pamiętasz, tak jak to dawniej bywało — zapraszam.

— O, jak przyjemnie, nastrojuję muzykę. Widzę, że kupiłaś sobie radio.

— Nie, to jest zwykły głośnik z tutejszego radiowęzła. Ale niedługo już będzie tu stał. Mam

tego dosyć — syknęłam. Owszem, gra — ale co? Przed chwilą zapowiedzieli operę, a posłuchał, co nadają. Słyszysz — tanga, fokstroty...

— Cooo — mówi zdziwiona Luscia — przecież żadna rozgłośnia tak nie pracuje.

— No cóż moja droga. Ludzie są ludźmi. Pracownik, który stawia aparat w naszym radiowęźle prawdopodobnie nie lubi muzyki poważnej, oper itp. i zamiast kierować się programem ogólnopolskim ze szczególnym uwzględnieniem programu lokalnego, nastawia to co jemu się podoba.

Wiesz co rano było? — wyjaśniam dalej. — Cały dzień mi popsuł. Och, jak się zdenerwowałam. Jak ci wiadomo jestem słuchaczką wszechświatu radiowej. Zapowiedziano kolejny wykład i cicho sza. Pędzę do kontaktu, aby sprawdzić czy przypadkowo nie wyłączono prądu. Gdzie tam, lampa zabłyśła światłem, a głośnik miledzał. Zapewne dyżurny poszedł na śniadanie!

Tak to jest z tym programem lokalnym. To co się dzieje w Krakowie, Łodzi i innych miastach Polski dowiem się z prasy codziennie. Ale przecież wydarzenia z naszego terenu chcą wiedzieć tego samego dnia. Zresztą dla kogo są informacje miejscowe, jeśli nie dla nas?

— Poradzi mi — mówię na zakończenie — co mam robić, bo albo rozbił głośnik na drobny macek, albo założył telefon i będę tak długo dzwoniła, do radia dopóki nie przestaną grać dla siebie, a zacząć pracować dla wszystkich słuchaczy.

— Zrób jak chcesz. — przerwała mi Luscia. Ale ja tu przyszłam pogadać sobie z tobą, a ty ciągle o radiowęźle. Nallegiel napisz o tym do gazety.

I tak też zrobiłam. (Li.)

Liczne potomstwo

PELPLIN (ap). Liczne potomstwo, gdyż aż 19 prosiat, wydała na świat maciora ob. Gajdusa w Nowejcekw. Przy życiu pozostało 16 prosiat, z których 4 dokarmiane są z butelki.

(Obl.)

Sześć z „Daru Pomorza”

J. MEISSNER

79

Weszli do hallu i Chaberek stanął przed kasą.

— One third class ticket to London, please — powiedział, starając się wymawiać wyraźnie i poprawnie. — How much is it?

— One third London — powtórzył kasjer z lekkim uśmiechem, podając mu bilet. — Eighteen shillings.

Do odejścia pociągu pozostało niespełna dziesięć minut. Chaberek zajął sobie miejsce w wagonie i zszedł z powrotem na peron.

— Więc za trzy dni — powiedział Gwóźdź.

— Tylko się nie spóźnij!

— Zwariowałeś?! Na pewno przyjadę z ojcem. Nie masz pojęcia, jaką mam tremę — dodał. — Mało że skóry nie wyskoczę...

Gwóźdź uśmiechnął się i klepnął go po ramieniu

— Ja myślę! Ojciec nie wie, kiedy przyjedziesz?

— Nie. Chcę mu zrobić niespodziankę. Ale Gwiazdowski morowy chłop: myślałem, że w najlepszym razie puści mnie do jutra, a tu

— całe trzy dni! Stefan, jak Boga kocham, nie wytrzymam!...

— Wytrzymasz — upewnił go Gwóźdź. — To tylko dwie godziny. No, wsładaj: zaraz odjadę.

Uściskali sobie ręce, długo, serdecznie. Chaberek stanął przy otwartym oknie wagonu. Pociąg drgnął i ruszył. Gwóźdź stał i patrzył za nim. Chaberek zobaczył, jak swoim zwyczajem dodaje mu odwagi i życzy powodzenia, pokazując pięść z odgiętym w górę kciukiem.

Odetchnął pełną piersią, usiadł i dopiero teraz rozejrzał się po przedziale. Nie był niestety sam i od razu zauważył, że jego marynarski mundur budzi żywe zainteresowanie współtowarzyszy podróży.

— Żeby tylko nie trzeba było z nimi rozmawiać — pomyślał niechętnie.

Stara, wyfiszbinowana, chuda jak szkielet dama z olbrzymim koronkowym kołnierzem mocowała się ze swoją walizką, nie mogąc jej domknąć.

— Czy mogę pani pomóc? — zapytał, nie pomny, że tym sposobem sam wpada w pułapkę.

Spojrzała na niego z wdzięcznością i... z...

Najpierw zapytano go, czy należy do marynarki królewskiej, a gdy odrzekł że jest Polakiem i kandydatem do Szkoły Morskiej w Polsce, dama aż zachłysnęła się z zachwytu:

— How interesting!

Potem — sakramentalne:

— Jak się panu podoba Anglia?

Wyjaśnił, że wyładował tu przed godziną po raz pierwszy w życiu, na co rumiany, z fioletowym nosem Szkot oświadczył, że powinien zobaczyć Szkocję, przede wszystkim zaś — High Land.

Jakiś młody człowiek, o wyglądzie komiwojażera, pocztował go papierosem, a jego naręczona, brzydka lecz zgrabna dziewczyna o rudych włosach, dowiedziawszy się, że Chaberek nie pali, wyciągnęła z torebki paczkę cukierków. Były małe i niesłychanie kolorowe, ale ssał je z rezygnacją.

Gdy wyszła na jaw, że jedzie do Anierley, Szkot ofiarował się wskazać mu w Londynie właściwy peron na stacji, jechał bowiem w tym samym kierunku. Szczęściem nie pytano go, w jakim celu i do kogo się udaje. Nie miał najmniejszej ochoty na zwierzenie wobec tych życzliwych, ale zupełnie mu obcych ludzi, a rozmowa z nimi męczyła go widocznie.

Zauważyli to i — obdarzywszy go jeszcze kilku gazetami i czasopismami — dali mu wreszcie pokój.

Pożegnał ich na Victorii z ulgą i — korzy stając z uprzejmości Szkoła — wraz z nim kupił bilet i wsiadł do podmiejskiego pociągu elektrycznego w kierunku Croydon. Był mu wdzięczny za przewodnictwo: wielki, załoczony dworzec z licznymi hallami, kasami, z całym mnóstwem wyjść (peronów, sklepów, sal restauracyjnych, podziemnych schodów, korytarzy wiodących do stacji metra i na drugą stronę ruchliwej, pełnej samochodów ulicy wydał mu się labiryntem, w którym zabłądziłby z wszelką pewnością. W dodatku Szkot okazał się człowiekiem niezbyt gadatliwym i nie usiłował nawiązać rozmowy. Dopiero po pół godzinie, gdy pociąg minął długie szeregi brzydkich bloków fabrycznych, nie kończące się rozgałęzienia torów zapchanych wagonami i kolonie podobnych do siebie nietynkowych domków w zielonych ogródkach — mruknął, że następny przystanek to właśnie Anierley.

1) Proszę o bilet trzeciej klasy do Londynu. Do to kosztuje?

(Ciąg dalszy jutro)

Rejsoł

Hustrowany dodatek Dziennika Bałtyckiego

NR 18

NIEDZIELA, 23 KWIETNIA 1950 ROKU

STANISŁAW BRZEZIŃSKI

Literatura drogowskazem

Wielkim dziełem socjalistycznej rewolucji jest pobudzenie narodowej twórczości piśmienniczej, rozwoju języka i kultury narodowej najbardziej oddalonych republik Związku Radzieckiego. Na ostatnim moskiewskim zjeździe pisarzy radzieckich mówiono np. o wspólnym rozwoju piśmiennictwa literackiego w Republice Uzbekkiej, która posiada dzisiaj cały szereg doskonałych przekładów prawie wszystkich wielkich pisarzy rosyjskich, tak dawnych, jak współczesnych, a ponadto poszczególnych pisarzy, jak powieściopisarz B. Ałbek („Wiatr ze Złotej Doliny”), dramaturg S. Ułgun („Naubahor”) i poeta Gafur Gulam, laureat premii stalinowskiej. Piękny rozwój tej najmłodszej w całym Związku Radzieckim literatury narodowej przytoczyliśmy tu tylko dla przykładu, gdyż to samo dałoby się powiedzieć o rozwoju literatury innych narodów ZSRR.

wskazuje nam na realne zdobycie budownictwa socjalistycznego — że dzisiaj już ocenić każdy nie



„Zsypano zboża”

go, tak w dziedzinie gospodarki — sprzedany, uczciwy człowiek w jak i kultury. Wyniki tego budownictwa socjalistycznego —

kres powojenny, dotąd przez nas przeżyty, scharakteryzować można, jako rozwinęta, frontalną ofensywę postępowej ideologii nowych czasów, nowego świata socjalizmu, na rozpadające się i kruszące pozycje ideologiczne i kulturalne odchodzącego w przeszłość świata kapitalizmu.”

W świetle znanych postanowień KC WKP (b) z sierpnia 1946 roku, w sprawach kultury i literatury radzieckiej, szczególnie jasne stają się słowa tej ważnej dla całego obecnego rozwoju piśmiennictwa w ZSRR deklaracji, a mianowicie, że „literatura (piśmiennictwo i krytyka literacka) prawdziwie postępową i w pełni socjalistyczną, nie może mieć przed sobą innych zadań, jak urzeczywistnianie w słowie, piśmianym kulturalnej treści i celów narodu i państwa socjalistycznego”.

Świadoma twórczość

I Ogólnopolska Wystawa Plastyki jest uwiecznieniem przeszłości i teraźniejszości sztuki polskiej. Konieczność powstania twórczości plastyk — znowu jest przed nami. Ludowej nie jest już dziś kręcenie o sztuce. Wystawa jest pokazem wyników twórczych, jakie możliwe są do osiągnięcia już dziś. Umożliwi ona ujawnienie trudności, wstecznych nawyków, hamujących pełny rozwój twórczości poszczególnych artystów, a co za tym idzie — całości sztuki polskiej.

Dział oceny twórczości plastyk Państwowego Instytutu Sztuki, pragnąc utrzymać historię przemian, zachodzących w świadomości artystów polskich — przeprowadził szereg wywiadów z twórcami, których wypowiedzi świadczą o wielkim poczuciu odpowiedzialności za poważną rolę sztuki w kraju, budującym socjalizm.

Punkty wytyczne wywiadów były następujące:

1. Jak artysta pojmuje stosowanie kryteriów realizmu socjalistycznego w swojej twórczości?
2. Jak przebiega proces jego pracy od zamysłu do ostatecznej realizacji?
3. Jaką wagę przywiązuje do studium z natury w swoim dziele?
4. Jaka tradycja artystyczna jest mu najbliższa i dlaczego?

Przytoczamy wypowiedzi kilku artystów, leżące w tym numerze.

Tymon Niesiołowski:

„Artysta malarz żyjący w społeczeństwie nie jest i nie może być obojętny na otaczającą go rzeczywistość, która to społeczeństwo tworzy. Rzeczywistość kształtuje umysłowość artysty i będzie inspiracją jego całej twórczości.

„Afirmacja rzeczywistości winna w obrazie wypływać z głębokiego przekonania. Jeżeli ta afirmacja nie będzie szczera, wówczas powstały obraz będzie miał charakter demagogiczny, zamaskuje prawdziwe oblicze artysty. Każda epoka determinuje postawę twórczą artysty, a jednocześnie tłumaczy ją. Przejście społeczeństwa do ustroju socjalistycznego znajduje również odbicie w socjalistycznej sztuce. Włączenie się w nurt społeczno-ekonomicznego życia kraju otwiera przed artystą nowe horyzonty i zadania.

„Mam wykonane podczas koncertów szkice twarzy różnych słuchaczy. Przekonywałem się później, że te, które mnie najbardziej zainteresowały, są to twarze przodowników pracy, ludzi uświadomionych klasowo.

„W całej mojej obecnej twórczości dążę do zrównoważenia w obrazie czynników formalnych z jego treścią. Obraz dziś powstaje swymi wartościami estetycznymi oraz treścią emocjonalną powinien we wszystkich utrzymywać wiarę w celowość zachodzących w kraju przemian.”

Włodzimierz Zakrzewski:

„Sztuka realizmu socjalistycznego powinna iść po linii tworzenia obrazów tematycznych, a nie biernych wycinków otaczającej nas rzeczywistości, do czego została sprowadzona przez impre-

sjonistów i ich następców. W pojęciu obrazu mieszczą się również głęboko nasycone treścią pejzaż, martwa natura itp.

Najważniejszą sprawą jest wyboru tematu takiego, który by najgłębiej odzwierciedlał rzeczywistość i który by pokazywał tę rzeczywistość w rozwoju. Ścisłe z tym wiąże się bardzo ważna sprawa poznania rzeczywistości, i konkretnie tego zjawiska, które się maluje zarówno od strony fizycznej — po linii poznania ludzi oraz charakterystyki tych ludzi (bohaterów obrazu).

Ważną rzeczą jest stosowanie kryteriów wyboru rzeczy istotnych, ważnych i odrzucenie rzeczy obojętnych, nieistotnych. W dialektycznym podejściu do zadania wyboru zarówno od strony tematycznej, jak i formalnej, le-

ży główne różnice między realizmem a naturalizmem.

Realizm socjalistyczny nakłada tematykę socjalistyczną. Nasze nowatorstwo powinno iść po linii wykreślenia i odzwierciedlenia w twórczości tych zasadniczych zmian, które zachodzą w naszym społeczeństwie, które zbliżają nas do socjalizmu, a nie tworzenia dzieł, które byłyby odzwierciedleniem zjawisk przypadkowych, nawet dominujących, które jednak nie są dla naszych czasów ważne i istotne. Dlatego nasze obrazy powinny nosić w sobie cechy optymizmu oraz humanistycznego wiarę w człowieka twórczego.

Sztuka nasza powinna być sztuką partijną, tzn. powinna być oddana w służbę masom pracującym, pomagając klasie robotniczej, chłopstwu i inteligencji zwalczać



Werszyńska — „Wiosna polska”



Krajewski „Przodownica”

JANUSZ SKOSZKIEWICZ

To oni szli przez historię

To oni szli przez historię, ciężar wieków dźwigając na barkach, budowniczymi egipskich piramid, wieszczącymi ogrody królowej Semiramis...
To oni umierali na arenach rzymskiego teatru z pozdrowieniem dla cesarza jak przekleństwem ostatnim na wargach,
to oni wbiłali gotyk pod miedziany nieba płom, nadzy grozą Chrystusa w sykstyńskiej kaplicy. W kamiennym milczeniu poprzez wieki szli
nie wsparci ani wierszem, ani pieśnią. I nie o nich były śpiewne strofy Iliady, i nie o nich były skandynawskie sagi, i nie o nich były święte księgi Rigwedy...
To oni szli karczując wieków knieje, a gniew ich w ciszy ciężko narastał jak głód.
aż z „Aurory” piorunami wystrzelili!
Wtedy Lenin błądził drogą ludom wskazywał dłonią, wiodł
To oni idą przez historię, budowniczymi przyszłości nowej i o nich są i będą pieśni bardziej śpiewne niż gęźba Iliady, wyższe niż gotyk wspanialsze niż wieńce laurowe.

Na czechosłowackim rynku wydawniczym

Komunistyczne wydawnictwo „Svoboda” w Pradze znowu wprowadza na czeski rynek wydawniczy dalszego autora polskiego. Jak 78 tom „Biblioteki Wolności” ukazuje się „Ziemia w Jarzmie”

(Ujarmena zeme) Wandy Wasilewskiej, która pozyskała sobie licznych czytelników niedawno wydanym po czesku dziełem „Te cza”, która cieszyła się znacznym powodzeniem.

Wydawnictwo „Melantrich” w Pradze ogłasza wydanie „Pozdrowienia dla Polski” (Pozdrav Polsku) Franciszka Branislava.

Franciszek Branislav, poeta z kręgu generacji Wolkera i Nezvala wydaje ten zbiór wierszy, powstałych w pierwszych latach powojennych. Są to poetycko wyrażone wrażenia z podróży po Polsce. Niewątpliwie zarówno w Czechosłowacji jak i w Polsce wiersze te przyjęte zostaną z radością.

Słowackie wydawnictwo związków zawodowych „Praca” wydaje J. Pytlakowskiego „Fundamenty”, powieść o Polsce budującej się.

Praskie wydawnictwo „Orbis” wydało w tych dniach zbiór reportaży znanego dziennikarza i reportera radia czechosłowackiego Ludwika Askenazego p. t. „Ulice milą a jiné reportaze z Polska”. Autor opisuje życie i pracę robotnika polskiego.

Z dawniejszych wydawnictw wymienić należy jeszcze Michała Rusinka „Z barykady w dolinę głodu”, wydaną nakładem słowackiej „Prace” w Bratysławie, po słowacku w doskonałym przekładzie.

»Latarnie podwodne« przy połowie ryb w ZSRR

Przy połowie ryb w ZSRR zastosowana zostanie w roku bieżącym nowa metoda, którą wypróbowano w roku ubiegłym przy połowach na Dalekim Wschodzie. Metoda ta polega na użyciu przy połowie ryb potężnych lamp elektrycznych t. zw. „latarni podwodnych”, które odpowiadają potrzebom i zabezpieczeniu pogrążone są na głębokości 15 - 20 m. Pod lampą znajduje się kilkunastu średniej cyfry. Wybitny radziecki uczonec prof. Borysow tłumaczy zjawisko gromadzenia się ryb wokół światła tym, że ryby żyjące w górnych warstwach wody odżywiają się planktonem, który jest łatwo dostrzegalny w świetle podwodnej latarni. Niektóre natomiast gatunki ryb reagują na barwne światło.

Powyższe wypowiedzi przedrukujemy z „Przeglądu Artystycznego”.

Biochemia w USA i w ZSRR

Prof. dr T. Baranowski, kierownik Katedry Chemii Fizjologicznej w Akademii Lekarskiej we Wrocławiu, był niedawno w Ameryce. Ostatnio wchodził w skład delegacji polskiej służby zdrowia, która wyjechała do ZSRR. Po powrocie profesor Baranowski zastawia amerykańskie i radzieckie warunki pracy naukowo-badawczej w dziedzinie biochemii.

Aby móc właściwie porównywać warunki pracy badawczej w USA i Związku Radzieckim, trzeba sobie jasno zdać sprawę, do jakiego celu nauka w obu krajach służy. W USA i innych krajach o ustroju kapitalistycznym nauka służy interesom nielicznej grupy ludności, stanowiącej klasę posiadającą. W związku z tym nauka ma tam specyficzną strukturę.

Większość biochemicznych placówek badawczych skupiona jest bądź to na prywatnych uniwersytetach, bądź też w laboratoriach wielkich trustów farmaceutycznych i przemysłowych.

Wpływ wielkiego kapitału na życie naukowe jest przytłaczający, a tzw. „wolność nauki” jest fikcją. Wielkie firmy wchłaniają zdolniejszych pracowników naukowych, wykorzystując ich badania dla zwiększenia swoich zysków. Dla zabezpieczenia tych zysków w celach konkurencyjnych ukrywa się wyniki badań chronione patentami. Takie pojmowanie nauki demoralizuje oczywiście młode pokolenie biochemików.

Charakterystyczne dla stosunków amerykańskich są np. coroczne wędrowki naukowców, zmieniających ustawicznie miejsca pracy w poszukiwaniu lepszego wynagrodzenia. Łatwo sobie wyobrazić, jak cierpi na tym nauka i jasne się staje, dlaczego w USA brak zupełnie badań podstawowych, wymagających lat systematycznej, żmudnej pracy, która nie daje bezpośrednich korzyści materialnych.

Kapitał amerykański nie zawahał się użyć nauki do wymyślenia środków masowego niszczenia. Biochemia została także w to wciągnięta.

Na wielką skalę rozbudowano badania biochemiczne w związku z bombą atomową, wciągnięto dużą liczbę uczonych do prac nad wytwarzaniem jadów bakterierycznych, biochemicznych środków niszczenia pól i podobnych „postępowych” badań. Znaczna część badań naukowych jest obecnie tajna.

Z amerykańskim pojęciem wolności nauki godzą się zupełnie dobrze takie fakty, jak kontrola uczonych przez tajną policję i zwalnianie, nieraz tylko na podstawie nieuzasadnionych doniesień o nieprawymyślności wobec ustroju. Taki był los dra Martina Kamena, odkrywcy radioaktywnego izotopu węgla, znana była afera kierownika biura standardów, dra Condona i wielu innych. Rezultatem tak pojętej wolności badań naukowych jest obecny stan nauki w USA. Mimo ogrom-

nych wkładów, ilości aparatów i laboratoriów, prawdziwy postęp, taki, jaki mierzy się poprawą warunków bytu ludzi pracujących, jest niewielki i często przypadkowy. Niewątpliwie są w Ameryce liczni postępowi badacze, pragnący obrócić swoją pracę na pożytek ludzkości i przychylnie odnoszący się do uczonych z krajów demokracji ludowej, ale nie w ich rękach leży możliwość pchnięcia nauki na właściwe tory.

Przyjrzyjmy się jak wygląda organizacja biochemii w Związku Radzieckim. Zasadniczą jej cechą, tak jak i innych nauk jest, że należy do narodu, jemu służy i z niego czerpie swoje siły.

Osiągnięcia nauki radzieckiej są przeznaczone dla ludzi pracy i służą celom postępu, a nie zniszczenia. Wystarczy rozejrzeć się w tematyce naukowej, aby przekonać się, że rozwój wiedzy w ZSRR zmierza przede wszystkim w kierunku potrzeb życia codziennego, wcielania w praktykę wszystkich zdobyczy nauki, a jej ostatecznym

celem jest poprawa warunków bytu. Ustrój socjalistyczny przywrócił nauce właściwą rolę i stworzył dla jej rozwoju nieograniczone możliwości.

Oglądane przeze mnie laboratoria i niezliczone instytuty badawcze dysponują nowoczesnym sprzętem naukowym, wielką ilością pomocniczych sił naukowych, wszystkimi niezbędnymi środkami dla realizacji planów naukowych. Rosną tam kadry młodych zdolnych badaczy, którym system sprawiedliwości społecznej pozwala się wybić. Dzięki otwartości dla wszystkich dróg do wiedzy, nauka mogła wydobyc talenty, tkwiące w narodzie i to stanowi jeden z ważnych czynników jej postępu.

Uczony w Związku Radzieckim jest otoczony szczególną opieką. Może zajmować się tym, co go interesuje, ma możliwość wybierania spośród bogatej tematyki naukowej, którą zakreśla plan państwa, to, co mu jest najbliższe. Wyższe szczeble państwa i nauki są skoordynowane, a wyniki realizowane w praktyce. Nauka nie jest

tylko sprawą wybrańców, każdy ma możliwość zajęcia się badaniem, o ile tylko ma po temu zdolności, każdy może wystąpić z inicjatywą i własnymi pomysłami.

Wielkie osiągnięcia biochemii radzieckiej są następstwem właściwej metody badań. Dialektyczno-materialistyczna metoda badań uchroniła tę naukę przed wieloma błędami, które zahamowały naukę w krajach kapitalistycznych i w wielu dziedzinach doprowadziły do jej zacofania i skostnienia.

Tematyka biochemiczna jest śmiała i oryginalna i zawsze budzi ogromne zainteresowanie wśród uczonych całego świata. Badania biochemiczne dzięki powiązaniu teorii z praktyką pozwoliły zanotować wielkie osiągnięcia w rolnictwie, przemyśle fermentacyjnym, w organizacji służby zdrowia, poziomie zdrowotności.

Zwiążenie nauki z potrzebami narodu stworzyło naukę postępową, służącą celom pokoju. Uczony

w ZSRR ma zupełnie inne warunki pracy, niż w krajach kapitalistycznych. Ma on swobodę badań, środki do ich realizowania, otoczony jest szacunkiem i wdzięcznością narodu, któremu oddaje swoją wiedzę.

Nawiązanie regularnej i szerokiej współpracy z biochemią radziecką może przynieść Polsce ogromne korzyści. Znakomite wyniki i szybki postęp biochemii radzieckiej świadczą, że oparta jest ona na właściwej bazie operacyjnej i postępuje się niezawodną metodą. Należałoby systematycznie korzystać z doświadczeń organizacyjnych, nauczyć się systemu planowania oraz przede wszystkim przyswoić sobie metodę badań, opartą na dialektyczno-materialistycznej metodzie poznania. Dalsze korzyści wynikłyby z ściślejszej współpracy naukowej, wzajemnego udostępnienia wyników badań oraz z możliwości zakupu nowoczesnej aparatury naukowej, którą produkuje ZSRR.

Przegląd kulturalny ZSRR

W Instytucie Literatury im. Gorkiego w Moskwie, z okazji 82 rocznicy urodzin tego wielkiego pisarza, odbyły się w dniach 28 i 30 marca uroczyste posiedzenia Akademii Nauk ZSRR. W czasie tych posiedzeń wygłoszone zostały trzy odczyty. Pierwszy, „Gorki w walce o pokój” wygłosił członek — korespondent Akademii, A. Jegolin. Następne dwa odczyty nosiły tytuły: „Dzieła Gorkiego w Chinach” i „Szkie Gorkiego o socjalistycznej Ojczyźnie”.

O wielkiej popularności Gorkiego w ZSRR świadczy fakt, że po Rewolucji Październikowej wydano ponad 52 miliony egzemplarzy jego utworów w 69 językach. Warto dla porównania podać, że do czasu Rewolucji ogólny nakład drukowanych zaledwie w 8 językach utworów autora „Matki” wynosił niewiele ponad 1 milion egzemplarzy.

W Leningradzkim Teatrze Opery i Baletu im. S. M. Kirowa wystawiono ostatnio znany balet Czajkowskiego pt. „Jeziro Łabędzie”. Jest to nowa inscenizacja tego dzieła, opracowana przez K. Siergiejewa. Dekoracje projektował znany artysta Wirsalajew.

Ciekawą pracę prowadzi obecnie Państwowa Biblioteka ZSRR im. Lenina i Państwowa Biblioteka — Muzeum im. W. Majakowskiego. Instytucje te sporządzają pełny wykaz obiektów, nazwanych imieniem wielkiego poety Rewolucji, Włodzimierza Majakowskiego. Okazuje się m. innymi, że imię to nadane zostało ulicom w 15 miastach, że imię to nosi 5 teatrów, plac w centrum Moskwy, stacja metra, szczyt góry w Pamirze, Klub Literacki w Leningradzie, 10 statków, 3 parki miejskie, wiele szkół i kościołów.

W czasie wojny imię Majakowskiego nadawano było czołgom i samolotom, a nawet łodzi podwodnej, operującej na wodach Bałtyku.

W Taszkencie utworzony został komitet, który ma przygotować uroczystości, związane z 900 rocznicą śmierci Ał. Birmi, wielkiego uczonego uzbeckiego, który pozostawił po sobie wiele cennych dzieł naukowych z zakresu astronomii, mineralogii, botaniki, historii, etnografii i innych.

W Teatrze Wielkim im. Gorkiego w Leningradzie odbyła się premiera nowej sztuki pt. „Flaga admirała”. Sztuka ta poświęcona jest wspaniałej postaci historycznej, dowódcy floty czarnomorskiej, admirałowi Uszakowowi.

Spektakl wyreżyserował Sokolow.

Kto rozwiązał »zagadki« Morza Czarnego?

Wnio 10 lat od dnia śmierci wybitnego radzieckiego oceanografa i geografa Szokalskiego, nazywanego „mistrzem morskich map i locji”. Przy jego udziale redagowano prawie wszystkie morskie mapy, podręczniki i locje wydane w Związku Radzieckim.

Akademik Szokalski jest auto-

rem wielu klasycznych prac jak „Oceanografia”, „Fizyczna oceanografia” i in. Swoją pierwszą naukową pracę napisał w roku 1882, będąc jeszcze młodym oficerem rosyjskiej floty wojennej. Poruszył w niej zagadnienia meteorologii i morskiej hydrologii, wykazując możliwość względnie ścisłego przewidywania pogody albo sztormów. Blisko 60 lat trwała owocna naukowa działalność wybitnego radzieckiego oceanografa. Trudno znaleźć uczonego, który znałby morze lepiej niż on. Specjalnie przykuwało jego uwagę Morze Czarne. Jedną z jego dawniejszych prac nosiła właśnie taką tytuł „Zagadki Morza Czarnego”.

Ale dopiero w latach wladzy radzieckiej uczonemu udało się w całej pełni wykonać swój program badań Morza Czarnego. W ciągu 12 lat pod kierownictwem Szokalskiego pracowała tu nauka wa ekspedycja. Na statkach badawczych dokonano 53 rejsy. Uczony przeprowadził ponad 1.600 hydrologicznych i około 2.000 biologicznych badań. W roku bieżącym mia 15 lat od dnia zakończenia prac tej wielkiej oceanograficznej ekspedycji, której materiały stały się podstawą 50-ciu naukowych dzieł, monografii i ogólnych informacji.

Nazwisko wybitnego radzieckiego oceanografa noszą dwie wyspy w Arktyce, ciesnina w Antarktyce, lodowiec na Nowej Ziemi i ciepły prąd biegnący dokoła Szpicbergenu do Morza Barentsa.

W sprawach zjazdu należy zwracać się do Biura Zjazdu Polonistów w Warszawie, ul. Śniadeckich 8, II p., pok. 1.

W ramach prac podsekcji badań literackich Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej, Instytut Badań Literackich i Tow. Literackie im. A. Mickiewicza zwołują zjazd naukowo-literacki do Warszawy. Obrady rozpoczyna się 8 maja i trwać będą do 12 maja włącznie. W zjeździe poświęconym sprawom stanu i potrzeb nauki o literaturze polskiej oraz planowaniu w badaniach literackich, wezmą udział profesorowie historii literatury na uniwersytetach, młodzi pracownicy tych uczelni, nauczyciele polonistki i delegaci młodzieży polonistycznej.

W sprawach zjazdu należy zwracać się do Biura Zjazdu Polonistów w Warszawie, ul. Śniadeckich 8, II p., pok. 1.

W ramach prac podsekcji badań literackich Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej, Instytut Badań Literackich i Tow. Literackie im. A. Mickiewicza zwołują zjazd naukowo-literacki do Warszawy. Obrady rozpoczyna się 8 maja i trwać będą do 12 maja włącznie. W zjeździe poświęconym sprawom stanu i potrzeb nauki o literaturze polskiej oraz planowaniu w badaniach literackich, wezmą udział profesorowie historii literatury na uniwersytetach, młodzi pracownicy tych uczelni, nauczyciele polonistki i delegaci młodzieży polonistycznej.

W sprawach zjazdu należy zwracać się do Biura Zjazdu Polonistów w Warszawie, ul. Śniadeckich 8, II p., pok. 1.

W ramach prac podsekcji badań literackich Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej, Instytut Badań Literackich i Tow. Literackie im. A. Mickiewicza zwołują zjazd naukowo-literacki do Warszawy. Obrady rozpoczyna się 8 maja i trwać będą do 12 maja włącznie. W zjeździe poświęconym sprawom stanu i potrzeb nauki o literaturze polskiej oraz planowaniu w badaniach literackich, wezmą udział profesorowie historii literatury na uniwersytetach, młodzi pracownicy tych uczelni, nauczyciele polonistki i delegaci młodzieży polonistycznej.

W sprawach zjazdu należy zwracać się do Biura Zjazdu Polonistów w Warszawie, ul. Śniadeckich 8, II p., pok. 1.

W ramach prac podsekcji badań literackich Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej, Instytut Badań Literackich i Tow. Literackie im. A. Mickiewicza zwołują zjazd naukowo-literacki do Warszawy. Obrady rozpoczyna się 8 maja i trwać będą do 12 maja włącznie. W zjeździe poświęconym sprawom stanu i potrzeb nauki o literaturze polskiej oraz planowaniu w badaniach literackich, wezmą udział profesorowie historii literatury na uniwersytetach, młodzi pracownicy tych uczelni, nauczyciele polonistki i delegaci młodzieży polonistycznej.

W sprawach zjazdu należy zwracać się do Biura Zjazdu Polonistów w Warszawie, ul. Śniadeckich 8, II p., pok. 1.

W ramach prac podsekcji badań literackich Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej, Instytut Badań Literackich i Tow. Literackie im. A. Mickiewicza zwołują zjazd naukowo-literacki do Warszawy. Obrady rozpoczyna się 8 maja i trwać będą do 12 maja włącznie. W zjeździe poświęconym sprawom stanu i potrzeb nauki o literaturze polskiej oraz planowaniu w badaniach literackich, wezmą udział profesorowie historii literatury na uniwersytetach, młodzi pracownicy tych uczelni, nauczyciele polonistki i delegaci młodzieży polonistycznej.

W sprawach zjazdu należy zwracać się do Biura Zjazdu Polonistów w Warszawie, ul. Śniadeckich 8, II p., pok. 1.

W ramach prac podsekcji badań literackich Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej, Instytut Badań Literackich i Tow. Literackie im. A. Mickiewicza zwołują zjazd naukowo-literacki do Warszawy. Obrady rozpoczyna się 8 maja i trwać będą do 12 maja włącznie. W zjeździe poświęconym sprawom stanu i potrzeb nauki o literaturze polskiej oraz planowaniu w badaniach literackich, wezmą udział profesorowie historii literatury na uniwersytetach, młodzi pracownicy tych uczelni, nauczyciele polonistki i delegaci młodzieży polonistycznej.

W sprawach zjazdu należy zwracać się do Biura Zjazdu Polonistów w Warszawie, ul. Śniadeckich 8, II p., pok. 1.

W ramach prac podsekcji badań literackich Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej, Instytut Badań Literackich i Tow. Literackie im. A. Mickiewicza zwołują zjazd naukowo-literacki do Warszawy. Obrady rozpoczyna się 8 maja i trwać będą do 12 maja włącznie. W zjeździe poświęconym sprawom stanu i potrzeb nauki o literaturze polskiej oraz planowaniu w badaniach literackich, wezmą udział profesorowie historii literatury na uniwersytetach, młodzi pracownicy tych uczelni, nauczyciele polonistki i delegaci młodzieży polonistycznej.

W sprawach zjazdu należy zwracać się do Biura Zjazdu Polonistów w Warszawie, ul. Śniadeckich 8, II p., pok. 1.

W ramach prac podsekcji badań literackich Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej, Instytut Badań Literackich i Tow. Literackie im. A. Mickiewicza zwołują zjazd naukowo-literacki do Warszawy. Obrady rozpoczyna się 8 maja i trwać będą do 12 maja włącznie. W zjeździe poświęconym sprawom stanu i potrzeb nauki o literaturze polskiej oraz planowaniu w badaniach literackich, wezmą udział profesorowie historii literatury na uniwersytetach, młodzi pracownicy tych uczelni, nauczyciele polonistki i delegaci młodzieży polonistycznej.

W sprawach zjazdu należy zwracać się do Biura Zjazdu Polonistów w Warszawie, ul. Śniadeckich 8, II p., pok. 1.

W ramach prac podsekcji badań literackich Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej, Instytut Badań Literackich i Tow. Literackie im. A. Mickiewicza zwołują zjazd naukowo-literacki do Warszawy. Obrady rozpoczyna się 8 maja i trwać będą do 12 maja włącznie. W zjeździe poświęconym sprawom stanu i potrzeb nauki o literaturze polskiej oraz planowaniu w badaniach literackich, wezmą udział profesorowie historii literatury na uniwersytetach, młodzi pracownicy tych uczelni, nauczyciele polonistki i delegaci młodzieży polonistycznej.

W sprawach zjazdu należy zwracać się do Biura Zjazdu Polonistów w Warszawie, ul. Śniadeckich 8, II p., pok. 1.

W ramach prac podsekcji badań literackich Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej, Instytut Badań Literackich i Tow. Literackie im. A. Mickiewicza zwołują zjazd naukowo-literacki do Warszawy. Obrady rozpoczyna się 8 maja i trwać będą do 12 maja włącznie. W zjeździe poświęconym sprawom stanu i potrzeb nauki o literaturze polskiej oraz planowaniu w badaniach literackich, wezmą udział profesorowie historii literatury na uniwersytetach, młodzi pracownicy tych uczelni, nauczyciele polonistki i delegaci młodzieży polonistycznej.

W sprawach zjazdu należy zwracać się do Biura Zjazdu Polonistów w Warszawie, ul. Śniadeckich 8, II p., pok. 1.

W ramach prac podsekcji badań literackich Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej, Instytut Badań Literackich i Tow. Literackie im. A. Mickiewicza zwołują zjazd naukowo-literacki do Warszawy. Obrady rozpoczyna się 8 maja i trwać będą do 12 maja włącznie. W zjeździe poświęconym sprawom stanu i potrzeb nauki o literaturze polskiej oraz planowaniu w badaniach literackich, wezmą udział profesorowie historii literatury na uniwersytetach, młodzi pracownicy tych uczelni, nauczyciele polonistki i delegaci młodzieży polonistycznej.

W sprawach zjazdu należy zwracać się do Biura Zjazdu Polonistów w Warszawie, ul. Śniadeckich 8, II p., pok. 1.

W ramach prac podsekcji badań literackich Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej, Instytut Badań Literackich i Tow. Literackie im. A. Mickiewicza zwołują zjazd naukowo-literacki do Warszawy. Obrady rozpoczyna się 8 maja i trwać będą do 12 maja włącznie. W zjeździe poświęconym sprawom stanu i potrzeb nauki o literaturze polskiej oraz planowaniu w badaniach literackich, wezmą udział profesorowie historii literatury na uniwersytetach, młodzi pracownicy tych uczelni, nauczyciele polonistki i delegaci młodzieży polonistycznej.

W sprawach zjazdu należy zwracać się do Biura Zjazdu Polonistów w Warszawie, ul. Śniadeckich 8, II p., pok. 1.

W ramach prac podsekcji badań literackich Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej, Instytut Badań Literackich i Tow. Literackie im. A. Mickiewicza zwołują zjazd naukowo-literacki do Warszawy. Obrady rozpoczyna się 8 maja i trwać będą do 12 maja włącznie. W zjeździe poświęconym sprawom stanu i potrzeb nauki o literaturze polskiej oraz planowaniu w badaniach literackich, wezmą udział profesorowie historii literatury na uniwersytetach, młodzi pracownicy tych uczelni, nauczyciele polonistki i delegaci młodzieży polonistycznej.

W sprawach zjazdu należy zwracać się do Biura Zjazdu Polonistów w Warszawie, ul. Śniadeckich 8, II p., pok. 1.

W ramach prac podsekcji badań literackich Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej, Instytut Badań Literackich i Tow. Literackie im. A. Mickiewicza zwołują zjazd naukowo-literacki do Warszawy. Obrady rozpoczyna się 8 maja i trwać będą do 12 maja włącznie. W zjeździe poświęconym sprawom stanu i potrzeb nauki o literaturze polskiej oraz planowaniu w badaniach literackich, wezmą udział profesorowie historii literatury na uniwersytetach, młodzi pracownicy tych uczelni, nauczyciele polonistki i delegaci młodzieży polonistycznej.

W sprawach zjazdu należy zwracać się do Biura Zjazdu Polonistów w Warszawie, ul. Śniadeckich 8, II p., pok. 1.

W ramach prac podsekcji badań literackich Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej, Instytut Badań Literackich i Tow. Literackie im. A. Mickiewicza zwołują zjazd naukowo-literacki do Warszawy. Obrady rozpoczyna się 8 maja i trwać będą do 12 maja włącznie. W zjeździe poświęconym sprawom stanu i potrzeb nauki o literaturze polskiej oraz planowaniu w badaniach literackich, wezmą udział profesorowie historii literatury na uniwersytetach, młodzi pracownicy tych uczelni, nauczyciele polonistki i delegaci młodzieży polonistycznej.

W sprawach zjazdu należy zwracać się do Biura Zjazdu Polonistów w Warszawie, ul. Śniadeckich 8, II p., pok. 1.

W ramach prac podsekcji badań literackich Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej, Instytut Badań Literackich i Tow. Literackie im. A. Mickiewicza zwołują zjazd naukowo-literacki do Warszawy. Obrady rozpoczyna się 8 maja i trwać będą do 12 maja włącznie. W zjeździe poświęconym sprawom stanu i potrzeb nauki o literaturze polskiej oraz planowaniu w badaniach literackich, wezmą udział profesorowie historii literatury na uniwersytetach, młodzi pracownicy tych uczelni, nauczyciele polonistki i delegaci młodzieży polonistycznej.

W sprawach zjazdu należy zwracać się do Biura Zjazdu Polonistów w Warszawie, ul. Śniadeckich 8, II p., pok. 1.

W ramach prac podsekcji badań literackich Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej, Instytut Badań Literackich i Tow. Literackie im. A. Mickiewicza zwołują zjazd naukowo-literacki do Warszawy. Obrady rozpoczyna się 8 maja i trwać będą do 12 maja włącznie. W zjeździe poświęconym sprawom stanu i potrzeb nauki o literaturze polskiej oraz planowaniu w badaniach literackich, wezmą udział profesorowie historii literatury na uniwersytetach, młodzi pracownicy tych uczelni, nauczyciele polonistki i delegaci młodzieży polonistycznej.

W sprawach zjazdu należy zwracać się do Biura Zjazdu Polonistów w Warszawie, ul. Śniadeckich 8, II p., pok. 1.

W ramach prac podsekcji badań literackich Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej, Instytut Badań Literackich i Tow. Literackie im. A. Mickiewicza zwołują zjazd naukowo-literacki do Warszawy. Obrady rozpoczyna się 8 maja i trwać będą do 12 maja włącznie. W zjeździe poświęconym sprawom stanu i potrzeb nauki o literaturze polskiej oraz planowaniu w badaniach literackich, wezmą udział profesorowie historii literatury na uniwersytetach, młodzi pracownicy tych uczelni, nauczyciele polonistki i delegaci młodzieży polonistycznej.

W sprawach zjazdu należy zwracać się do Biura Zjazdu Polonistów w Warszawie, ul. Śniadeckich 8, II p., pok. 1.

W ramach prac podsekcji badań literackich Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej, Instytut Badań Literackich i Tow. Literackie im. A. Mickiewicza zwołują zjazd naukowo-literacki do Warszawy. Obrady rozpoczyna się 8 maja i trwać będą do 12 maja włącznie. W zjeździe poświęconym sprawom stanu i potrzeb nauki o literaturze polskiej oraz planowaniu w badaniach literackich, wezmą udział profesorowie historii literatury na uniwersytetach, młodzi pracownicy tych uczelni, nauczyciele polonistki i delegaci młodzieży polonistycznej.

W sprawach zjazdu należy zwracać się do Biura Zjazdu Polonistów w Warszawie, ul. Śniadeckich 8, II p., pok. 1.

W ramach prac podsekcji badań literackich Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej, Instytut Badań Literackich i Tow. Literackie im. A. Mickiewicza zwołują zjazd naukowo-literacki do Warszawy. Obrady rozpoczyna się 8 maja i trwać będą do 12 maja włącznie. W zjeździe poświęconym sprawom stanu i potrzeb nauki o literaturze polskiej oraz planowaniu w badaniach literackich, wezmą udział profesorowie historii literatury na uniwersytetach, młodzi pracownicy tych uczelni, nauczyciele polonistki i delegaci młodzieży polonistycznej.

W sprawach zjazdu należy zwracać się do Biura Zjazdu Polonistów w Warszawie, ul. Śniadeckich 8, II p., pok. 1.

W ramach prac podsekcji badań literackich Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej, Instytut Badań Literackich i Tow. Literackie im. A. Mickiewicza zwołują zjazd naukowo-literacki do Warszawy. Obrady rozpoczyna się 8 maja i trwać będą do 12 maja włącznie. W zjeździe poświęconym sprawom stanu i potrzeb nauki o literaturze polskiej oraz planowaniu w badaniach literackich, wezmą udział profesorowie historii literatury na uniwersytetach, młodzi pracownicy tych uczelni, nauczyciele polonistki i delegaci młodzieży polonistycznej.

W sprawach zjazdu należy zwracać się do Biura Zjazdu Polonistów w Warszawie, ul. Śniadeckich 8, II p., pok. 1.

W ramach prac podsekcji badań literackich Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej, Instytut Badań Literackich i Tow. Literackie im. A. Mickiewicza zwołują zjazd naukowo-literacki do Warszawy. Obrady rozpoczyna się 8 maja i trwać będą do 12 maja włącznie. W zjeździe poświęconym sprawom stanu i potrzeb nauki o literaturze polskiej oraz planowaniu w badaniach literackich, wezmą udział profesorowie historii literatury na uniwersytetach, młodzi pracownicy tych uczelni, nauczyciele polonistki i delegaci młodzieży polonistycznej.

W sprawach zjazdu należy zwracać się do Biura Zjazdu Polonistów w Warszawie, ul. Śniadeckich 8, II p., pok. 1.

W ramach prac podsekcji badań literackich Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej, Instytut Badań Literackich i Tow. Literackie im. A. Mickiewicza zwołują zjazd naukowo-literacki do Warszawy. Obrady rozpoczyna się 8 maja i trwać będą do 12 maja włącznie. W zjeździe poświęconym sprawom stanu i potrzeb nauki o literaturze polskiej oraz planowaniu w badaniach literackich, wezmą udział profesorowie historii literatury na uniwersytetach, młodzi pracownicy tych uczelni, nauczyciele polonistki i delegaci młodzieży polonistycznej.

W sprawach zjazdu należy zwracać się do Biura Zjazdu Polonistów w Warszawie, ul. Śniadeckich 8, II p., pok. 1.

W ramach prac podsekcji badań literackich Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej, Instytut Badań Literackich i Tow. Literackie im. A. Mickiewicza zwołują zjazd naukowo-literacki do Warszawy. Obrady rozpoczyna się 8 maja i trwać będą do 12 maja włącznie. W zjeździe poświęconym sprawom stanu i potrzeb nauki o literaturze polskiej oraz planowaniu w badaniach literackich, wezmą udział profesorowie historii literatury na uniwersytetach, młodzi pracownicy tych uczelni, nauczyciele polonistki i delegaci młodzieży polonistycznej.

W sprawach zjazdu należy zwracać się do Biura Zjazdu Polonistów w Warszawie, ul. Śniadeckich 8, II p., pok. 1.

W ramach prac podsekcji badań literackich Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej, Instytut Badań Literackich i Tow. Literackie im. A. Mickiewicza zwołują zjazd naukowo-literacki do Warszawy. Obrady rozpoczyna się 8 maja i trwać będą do 12 maja włącznie. W zjeździe poświęconym sprawom stanu i potrzeb nauki o literaturze polskiej oraz planowaniu w badaniach literackich, wezmą udział profesorowie historii literatury na uniwersytetach, młodzi pracownicy tych uczelni, nauczyciele polonistki i delegaci młodzieży polonistycznej.

W sprawach zjazdu należy zwracać się do Biura Zjazdu Polonistów w Warszawie, ul. Śniadeckich 8, II p., pok. 1.

W ramach prac podsekcji badań literackich Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej, Instytut Badań Literackich i Tow. Literackie im. A. Mickiewicza zwołują zjazd naukowo-literacki do Warszawy. Obrady rozpoczyna się 8 maja i trwać będą do 12 maja włącznie. W zjeździe poświęconym sprawom stanu i potrzeb nauki o literaturze polskiej oraz planowaniu w badaniach literackich, wezmą udział profesorowie historii literatury na uniwersytetach, młodzi pracownicy tych uczelni, nauczyciele polonistki i delegaci młodzieży polonistycznej.

W sprawach zjazdu należy zwracać się do Biura Zjazdu Polonistów w Warszawie, ul. Śniadeckich 8, II p., pok. 1.

W ramach prac podsekcji badań literackich Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej, Instytut Badań Literackich i Tow. Literackie im. A. Mickiewicza zwołują zjazd naukowo-literacki do Warszawy. Obrady rozpoczyna się 8 maja i trwać będą do 12 maja włącznie. W zjeździe poświęconym sprawom stanu i potrzeb nauki o literaturze polskiej oraz planowaniu w badaniach literackich, wezmą udział profesorowie historii literatury na uniwersytetach, młodzi pracownicy tych uczelni, nauczyciele polonistki i delegaci młodzieży polonistycznej.

W sprawach zjazdu należy zwracać się do Biura Zjazdu Polonistów w Warszawie, ul. Śniadeckich 8, II p., pok. 1.

W ramach prac podsekcji badań literackich Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej, Instytut Badań Literackich i Tow. Literackie im. A. Mickiewicza zwołują zjazd naukowo-literacki do Warszawy. Obrady rozpoczyna się 8 maja i trwać będą do 12 maja włącznie. W zjeździe poświęconym sprawom stanu i potrzeb nauki o literaturze polskiej oraz planowaniu w badaniach literackich, wezmą udział profesorowie historii literatury na uniwersytetach, młodzi pracownicy tych uczelni, nauczyciele polonistki i delegaci młodzieży polonistycznej.

W sprawach zjazdu należy zwracać się do Biura Zjazdu Polonistów w Warszawie, ul. Śniadeckich 8, II p., pok. 1.

W ramach prac podsekcji badań literackich Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej, Instytut Badań Literackich i Tow. Literackie im. A. Mickiewicza zwołują zjazd naukowo-literacki do Warszawy. Obrady rozpoczyna się 8 maja i trwać będą do 12 maja włącznie. W zjeździe poświęconym sprawom stanu i potrzeb nauki o literaturze polskiej oraz planowaniu w badaniach literackich, wezmą udział profesorowie historii literatury na uniwersytetach, młodzi pracownicy tych uczelni, nauczyciele polonistki i delegaci młodzieży polonistycznej.

W sprawach zjazdu należy zwracać się do Biura Zjazdu Polonistów w Warszawie, ul. Śniadeckich 8, II p., pok. 1.

W ramach prac podsekcji badań literackich Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej, Instytut Badań Literackich i Tow. Literackie im. A. Mickiewicza zwołują zjazd naukowo-literacki do Warszawy. Obrady rozpoczyna się 8 maja i trwać będą do 12 maja włącznie. W zjeździe poświęconym sprawom stanu i potrzeb nauki o literaturze polskiej oraz planowaniu w badaniach literackich, wezmą udział profesorowie historii literatury na uniwersytetach, młodzi pracownicy tych uczelni, nauczyciele polonistki i delegaci młodzieży polonistycznej.

W sprawach zjazdu należy zwracać się do Biura Zjazdu Polonistów w Warszawie, ul. Śniadeckich 8, II p., pok. 1.

W ramach prac podse



Ze wszystkich równoleżników

Jeszcze w tym roku będzie przyjętych na uniwersytet w Pekinie ponad 700 robotników, pochodzących ze wszystkich dzielnic Chin. Rady Zakładowe w fabrykach wysłały najlepszych robotników na studia uniwersyteckie.

Według informacji amerykańskiego tygodnika „National Guardian” amerykański minister wojny Johnson był po pierwszej wojnie światowej członkiem faszystowskiej organizacji American Legion, a prócz tego adwokatem amerykańskiego oddziału niemieckiego koncernu I.G. Farben.

Na Węgrzech będą zalecone nieurodzajne przestrzenie piaszczyste, znane jako krajina „płynnego piasku”. Obecnie tereny te przeorywane są traktorami i przygotowane do siania lasów.

Podczas pertraktacji z Hitlerem w Obersalzberg 19 listopada 1937 roku lord Halifax oświadczył w imieniu angielskiego rządu, że Wielka Brytania, byłaby skłonna wraz z Francją przystąpić do osi Berlin—Rzym.

Izraelski zjazd obrońców pokoju odbył się w Tel-Awivie z udziałem 700 delegatów i 4000 gości. Zjazd odbył się głośnym echem zarówno u arabskich jak i u żydowskich obywateli Izraela. W zjeździe wzięły udział delegacje robotników z fabryk, z kolektywnych gospodarstw wiejskich oraz liczni działacze kulturalni i oświatowi. Przewodniczył zjazdowi Meir Jaari.

Amerykańscy inżynierowie budują w Aranjezie wielką fabrykę chemiczną a hiszpańscy inżynierowie udają się na dokształcające kursy do zakładów Mercka w Stanach Zjednoczonych.

W pekińskim muzeum narodowym odbył się przed niedawnym czasem wernisaż wystawy obrazów, brokatów i przedmiotów artystycznych z porcelany i szkła, które stanowią część przygotowywanej wielkiej wystawy „Chiny wczoraj i dzisiaj”. Na wernisażu obecnych było szereg wybitnych działaczy ze znanym chińskim naukowcem Kuo Mo-żo.

Czytajmy prędzej!

Niegdyś, niegdyś, w dawnych zamierzchłych czasach mieliśmy zwyczaj zachwycać się amerykańskim tempem, imponowała nam amerykańska szybkość i pośpiech. Czasy te należą już do przeszłości. Stworzyliśmy własne tempo i rozmach, które nie potrzebują amerykańskich wzorów i same stały się przykładem do naśladowania.

Ale — uderzmy się w piersi! Jest jedna dziedzina, w której wciąż jeszcze pozostajemy w tyle za Ameryką. Bo czyż jakiś rozsądny Amerykanin przeczytałby



książkę „od deski do deski”, tracąc cenny czas na lekturę rozrywkową lub naukową? Ależ skąd! przeczytałby po prostu „digest” — t. zn. streszczenie książki, które w mgnieniu oka poinformuje go o jej treści i pozwoli mu błyszczeć w towarzystwie bez większego wysiłku.

A my wciąż jeszcze nie zrozumieliśmy, że czytanie tylko męczy umysł i osłabia wzrok. Pójdźmy więc za przykładem rozsądnego Amerykanina. Czytajmy prędzej! Oto na początek kilka naszych własnych „digestów” literackich i historycznych, sporządzonych wg amerykańskiej recepty:

Trylogia Sienkiewicza.

Po dłuższym pobycie w stawie zakatarzony Skrzetuski wychodzi chwiejnie ze Zbaraża i żeni się z Heleną mimo wyraźnego niezadowolenia Bohuna i innych mołojców, oraz Hoppy, która ze zdenerwowania rzy jak koń.

Kmiecica rozsądza temperament, on sam zaś rozsądza kulibrynę, jest jednak stale sztywno.

wany przez Olenkę, która dopiero na skutek interwencji króla decyduje się wyjść za niego i pielegnować jego rany. W ten sposób głęboko unieszczęśliwia księcia Bogusława, który szuka zapomnienia w barwiskach syntetycznej firmy „Marlena”.

Pan Wołodyjowski groźnie rusza wąsikami, a przez ten czas Basia przy pomocy pistoletu odrzuca miłosne zaloty Azji Tuha i Bejowicza i wraca komno do domu, żeby chorować przez czas dłuższy, a potem zostać wdową.

Wszystkie te fascynujące przygody miłosne dzieją się przy wtórze licznych komentarzy pana Zagłoby.

Trzej Muskietierowie.

Trzej muskietierowie, których jest czterech postanawiają uratować królową przed intrygami niecnego kardynała Richelieu. W tym celu wyruszają do Londynu, kolejno odpadają jednak w drodze wskutek niesłychanych skomplikowanych tajemniczych przygód. Do Londynu dociera tylko czwarty, nieuwzględniony w tytule muskietier, aby z narażeniem życia przywieźć zbawczą broszkę, ucałować rękę królowej i rzucić się nareszcie w objęcia

uroczej Konstancji, która umiera w tych objęciach z uśmiechem na ustach i trującą w sercu.

Przemienie z wiatrem.

Zielonooka Scarlett kocha podświadomie Rhettą Butlera, ale świadomie wychodzi za mąż za wszystkich innych znajomych. Kiedy wrzeszczący przychodzi kolej na Rhettę, Scarlett nie potrafi go należycie przytrzymać, wobec czego Rhett odchodzi w nieznane objęcia innych kobiet, a Scarlett odkłada żmierzanie do jutra.

Pan Tadeusz.

Zosia chowa drób, a Teljmena papiery w biurku. Tadeusz długo



To ci porządek! Mamy wolność zgromadzenia — a biedny człowiek zgromadził sobie 1000 metrów węża — to musi za to stędieć!

(Halo)

Uparty tupoz

ak podaje F. A. Mitchell Hedges, w wydanej niedawno po polsku książce pt. „Polowanie na potwory morskie” (Ilumaczenie Jerzego Rychlińskiego), w styczniu 1922 roku, do portu Cristobal u wejścia do Kanalu Panamskiego, wpłynął olbrzymi wieloryb. Nie mogąc znaleźć wyjścia, skierował się w stronę kanału, ku słuzom w Gatun i zagrażał żeglującym tam statkom. Wobec tego, gdy tylko zwierzę znalazło się na płytkiej wodzie, usmierzono je z karabinów maszynowych. Teraz zaczęły się perypetie. Martwego wieloryba odholowano do Cristobalu, celem wydobycia zeń tranu, fiszbin itd. Jednak



wieloryb był tak wielki — wagę jego szacowano na ponad 100 ton — że nawet przy użyciu 75-tonowych dźwigów i parowozów kolejowych, nie udało się podnieść go z wody.

Postanowiono więc odholować wieloryba z pomocą pełnego morza. W czasie holowania fala urosła do wielkości muru. Tu zaczęły one szybko rozkładać się w tropikalnym upale, zatrzymując powietrze. Ludność tubylcza zalarmowała władze i znów poszły w ruch holowniki. Tym razem udało się upartego tupozosa wyciągnąć na pełne morze. Tutaj zajęła się nim... eskadra lotnicza USA, stacjonująca w Kanale Panamskim i bombami rozewała olbrzyma na kawałki. (Opr. — Z. B.)

waha się w wyborze, wreszcie idzie z Teljmeną na próbę do świątyni Dumania. Próba wypadła zdecydowanie na korzyść Zosi — wobec czego Jankiel gra na cymbałach, a młoda para pobiera się w takt gromkich okrzyków „Hejże na Soplicę!”

Francja.

Bardzo wielu Ludwików i od czasu do czasu jakiś Napoleon. Kilka rewolucji, z których najlepiej rozrzedamowano rewolucję z r. 1789. Łagodny klimat, dobre perfumy.

Napoleon.

Uwzględniony już w naszej historii Francji. Nosił kosmyk na czole, rękę za kantonem kamizelki. Lubił przebywać na wyspach o dźwięcznych kobiecych imionach. Ks. Józef Poniatowski.

Skończył w nurty Elstery, stworzył historyczne powiedzenie i po zował Thorwaldsenowi do pomnika komno i w neglizu.

Kopernik.

Poruszył z posad ziemię i umarł.

Maurycy Jokay.

Jak wyżej.

tom.

Miedzy nami kobietami

Sekrety mody wiosennej w »Gdyniance«

— Więc jak zrobimy pani kielaszkę, z tymi szortami? — powiedział przedstawiciel Spółdzielczego Domu Towarowego w Gdyni, rozkładając szorty z barwnego kretonu i przyglądając się krytycznie ich obfitemu kłoso-

wi.

— Mnie się wydaje, że są zbyt szerokie.

— Ależ skąd proszę pana — obruszyła się Helena Kwiatkowska, mistrzyni spółdzielni kra- wieckiej „Gdynianka”, jednej z największych tego typu placówek zorganizowanych w ramach Akcji Zatrudnienia Kobiet na Wybrzeżu.

— Niech pan spojrzy do żur- nala, to pan zmieni zdanie! — i pani Helena dla podkreślenia swych słów demonstruje kierownikowi i jego zastępcy najnow- szego modelu kostiumu plażowego z dwóch części.

— Tak, to prawda. Szorty są mocno skłószowane — przyznaje handlowiec. — Ponieważ jednak wyglądają bardzo efektownie, de cydujemy się na wykonanie tego modelu ściśle według żurnalu.

Wielka hala w gmachu Urzędu Zatrudnienia na Grabówku szumi — i drga od stukotu maszyn, przy których pracownice szyją system- nym taśmowym koszule męskie. W stuk i zgiełku maszyn krzy- żują się pytania i odpowiedzi za- absorbowanych pracą kobiet. Wiele z nich jeszcze kilka miesię- cy temu nie znało wcale szycia. Bez zawodu w roku, bez środków do dalszej egzystencji musiały walczyć o miejsce w nowym ży- ciu. Takim kobietom przyszło z pomocą Państwo Ludowe. W ra- mach Akcji Zatrudnienia Kobiet zostały one przeszkolone na kil- komiesięcznych kursach przez Li- gę Kobiet i zatrudnione w takich spółdzielniach pracy jak „Gdy- nianka” czy sąsiadująca z nią w tym samym gmachu „Warsza- wianka”.

— Najpierw — mówi kierownik Spółdzielni — założyliśmy skromną placówkę przy ul. Abra- hama w Gdyni, gdzie pracowało zaledwie 8 pracownic. Początki, jak to zwykle bywa, były dość ciężkie. Nie było dostatecznej ilo-

ści maszyn. Powoli jednak Spół- dzielnia zaczęła zdobywać zaufa- nie klientów i „rosła jak na dro- żdżach”.

Kiedyś przyszła do nas jakaś drobna kobieta w żalobie. Mąż jej umarł. Zostawa z dzieckiem bez środków do życia. Prosiła, że by ją zaangażować. Nie potrafi- ła wprawdzie szyc, ale gorąco pragnęła nauczyć się tego zawo- du. Przyjęliśmy ją i skierowaliśmy na kurs prowadzony przez Ligę Kobiet. Po trzech miesią- cach wdowa zaczęła pracować w „Gdyniance”. Dziś jest jedną z najlepszych pracownic. Takich ko- biet jest u nas wiele.

W jakości modelarskim przed- stawiciel Spółdzielczego Domu Towarowego wraz z kierownic- ką w dalszym ciągu obmyślają nową kolekcję wiosennych mo- deli.

— Jaka ładna „Chłopka” — wy- krzykuje z uznaniem. — Chyba nie będzie drogo kosztowała?

— Produkcja masowa obniży koszty wykonania. Cena będzie dostępna dla wszystkich — u- śmiecha się kierownik Kowalski. — Sądząc, że dla podkreślenia barwności tej „chłopki” weźmie- my kreton o ciemniejszym spo- dzie, a tę niebieską satynę uży- jemy na najcięższy kapelusz i szlapy — decyduje kierowniczka.

W głównej hali bez przerwy terkoczą maszyny do szycia. Sta- nislawa Bros, Maria Maciejko- wicz i Stanisława Wajzer szyją w jednej „taśmiej” koszule mę- skiej.

— Jak dobrze wyszedł kołnierzyk — stwierdza salsowa Cze- sława Siemionek, kontrolując wykonaną robotę.

— Przy systemie taśmowym ka- żda z nas uszyje do 8 koszul dziennie — zapewniają pra- cownice. — Indywidualnie wy- konam najwyżej cztery ko- szule, — tłumaczy sympatyczna Jadwiga Mielna — choć staram się pracować wydajnie.

Spółdzielnia „Warszawianka”, sąsiadująca z „Gdynianką” za- trudnia 108 pracownic. Istnienie placówek pracy uspołecznionej wielu kobietom zapewniło egzy- stencję i przekonało o własnej

wartości. Stworzyło perspektywę lepszej przyszłości dla kobiet, które poprzednio nie miały zawo- du. Spółdzielnia „Gdynianka” pracuje od 22 lipca 1949 r. a więc niecały rok i zatrudnia 125 pracownic. Dzięki wyteżonej pra- cy całego zespołu rozwija się do- skonałe, stając się źródłem zao- patrzeń dla szerokiego rzeszy odbiorców, rekrutujących się w większości ze świata pracy. Ef- fektywne podomki, barwne pija- my, praktyczna bielizna poście- lowa, wszystko to jest dziełem rąk skromnych pracownic takich spółdzielni pracy jak „Gdynian- ka”. Dostępne w cenie, estetycz- ne w wykonaniu modele letnich, wdzięcznych sukienek zadowolą na pewno potrzeby i wymagania nowoczesnej kobiety.

(jota)

Kolek filatelistyczny

Nowe znaczki 5-złotowe

W dniu dzisiejszym reprodu- kujemy blocek, składający się z 4-eh znaczków, każdy wartos- ci 5 złotych, wydanych przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów na cele odbudowy Warszawy.



Znaczki wykonane są w kolo- rze ciemno-brązowym, w le- wym górnym rogu noszą napis: „Odbudowa Warszawy”, w pra- wym dolnym znajduje się herb Warszawy — syrena, a rysunek obrazka wyobraża murarzy na budowie.

Znaczki dolepią się obok nor- malnej frankatury na korespon- dencję krajową.

Rozrywki umysłowe

pod redakcją R. Miatkowskiego i Wł. Lubnara

1. DAWNA MODA



W jakiej epoce historycznej noszono przedstawione na powyż- szym rysunku stroje?

2. POCZWÓRNY ANAGRAM

Jego żywiołem jest morze, Człowiek posiada dwa takie, Nawet na kłiu być może, On niedostatku jest znakiem. Zgadliście? Powiedźcie mi: Tak. Przecież to ... i ...

W miejsce kropek wpisać 4 słowa czteroliterowe, złożone z tych samych liter i opisane w treści wierszyka

3. SZARADKA — ORZESZEK

Ach, do dwa-trójką-pierwszego! Ptaka nie poznasz całego? „Esse”

4. ZAGADKA „ASA”

Trofea z rzeką (koło Szczecina) łuskę orzecha ci przypomina.

Za prawidłowe rozwiązanie wszystkich powyższych zadań przeznaczamy 3 nagrody książko- we do rozlosowania, a za co naj- mniej jednego — dalsze 2 na- grody pocieszenia. Rozwiązania nadsyłać prosimy w terminie 10- ciodniowym pod adresem: SPÓŁ- DZIELNIA WYD. — OSW. „CZY- TELNIK”, DZIAŁ ROZRYWEK UMYSŁOWYCH, ŁÓDŹ 1, PIOTR KOWSKA 96 POK. 207.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ ZAMIESZCZONYCH W NR 13 „REJSÓW”

1. BIKWADRAT MAGICZNY. Kwadrat większy: 1. Graca. 2. Radar. 3. Adada. 4. Cadyk. 5. Araka. Kwadrat mniejszy: 1. Romb. 2. Omar. 3. Mata. 4. Brak. Na przekątni: Gramatyka.

2. METAGRAM: Lemnik, cen- nik, sennik.

3. ZAGADKA KWIATOWA: Rozmaryn, ostróżka, słonecznik, frys, czarnuszka, złoćcion, konczy- na, amarant. Rozw. gt.: Rosiczka (roślina mięsożerna).

4. KALAMBUR: Wschowa („w” „s” chowa).

5. HOMONIM: Tyle — tyle. ZA PRAWIDŁOWE ROZWIĄ- ZANIE WSZYSTKICH ZADAŃ NAGRODY WYŁOSOWALI:

1. Białozyt Cecylia, Gdynia, Słowackiego 58-3, 2. dr Bargano- wski, Tczew, Dworcowa 23, 3. Kuźma Leopold, Sopot, Helska 11-1.

NAGRODY POCIESZENIA WY- LOSOWALI:

1. Pilecki Władysław, Gdańsk-Orunia, Ptasia 4-17, 2. Proniewicz Władysław, Gdańsk — Wrzeszcz, Wiaźnowa 7 m. 4.

Nagrody wysyłamy pocztą i prosimy o potwierdzenie ich od- bioru.

Przygody Felusia Rybki

Napisał STEFAN KOŁODZIEJECKI



Tom i Fernand z całą zgrają Eskimosów podziwiają szepcąc: — To ludek morowy! Jakże mocne mają głowy!!!



Leez Olaf stuknął się w czoło, tylko z beczki, spojrzal na kolo, mrugnął zdrową swą powieką: — Na rekina! To to mleko!!!



Przemysłnicy w jednej chwili, wszyscy strasznie się zdziwili: — Czary? Cóż to za ładunek!!! Kto zmienił w mleko nasz tru- nek???



Tylko Felek się nie dziwi, uśmiecha się najzłośliwiej, on to bowiem, pamiętacie, płał figiel ten w Kapszacie.

(d.c.n.)